

Dodatkową produkcją i czynem społecznym hutnicy popierają program partii

Z wielu wydziałów huty napiwiają już meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań produkcyjnych. Dodatkowymi tonami wyrobów hutniczych wyrażają Leninowcy swe poparcie dla nowego kierownictwa Partii i Rządu, wnosząc swój wkład w umacnianie gospodarki narodowej.

40 tys. ton stali ponad plan

Imponujący jest czyn naszych stalowników z Martenowskiej. Nie do wiary, ale w ciągu jednego kwartału wykonali swe zobowiązanie produkcyjne przewidziane na cały rok. W dniu 31 marca dostarczyli ostatnią tonę z zadeklarowanych 40 tys. ton stali, realizując tym samym swe zobowiązanie podjęte dla poparcia nowego kierownictwa Partii i Rządu, dla umocnienia gospodarki narodowej.

Nie było to łatwe. Cała załoga Stalowni Martenowskiej dała z siebie ogromny wysiłek, wykazała wielkie społeczno-polityczne zaangażowanie. Pomogła jej załoga Wielkich Pieców poprzez zwiększoną produkcję surówki.

Kierownictwo i cała załoga Stalowni Martenowskiej dyskutują obecnie możliwość podjęcia nowego, dodatkowego

zobowiązania produkcyjnego, na cześć Święta Klasy Robotniczej — 1 Maja. Apelują jednocześnie do załogi Wielkich Pieców o dalsze zwiększenie produkcji surówki i poprawę jej jakości, co gwarantować będzie realizację dodatkowego zobowiązania.

PRACOWALI DODATKOWO W NIEDZIELE

Do załóg, które zadeklarowały pracę w niedzielę i postanowienie swe już wykonały dołączyli ostatnio remontowcy z Wydz. W-17/7 i W-17/8. Pierwsi z nich pod kierownictwem mgr inż. Romualda Daneckiego

(75 osób) zobowiązali się wykonać dodatkowo poza godzinami pracy, remont suwnicy nr 597 w Walcowni Zimnej Blach. Na czyn ten poświęcili wolną niedzielę, 600 roboczogodzin. Załoga Wydz. W-17, Oddziału Remontu Maszyn i Urządzeń Walcowniczych oraz Oddziału Remontów Warsztatowych przeznaczyła należność za wykonane dodatkowo prace na cele socjalne swego wydziału.

Natomiast załoga Oddziału Regeneracji Urządzeń Walcowniczych W-17/8 przepracowała pod kierownictwem mgr inż. Władysława Biesza, dodatkowo dwie wolne niedziele wykonując remont i regenerację zespołów urządzeń walcowniczych w wydziałach: P-60, P-61, P-66. Poświęciła na to 300 roboczogodzin. Uzyskana należność za remont postanowiła przeznaczyć na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. (jd)

W Moskwie obraduje XXIV Zjazd KPZR

Pozdrowienia radzieckim komunistom



Pałac Zjazdów w Moskwie. Tu trwają obrady...

OD KILKU DNI obraduje w Moskwie XXIV Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Z relacji prasowych, z transmisji telewizyjnych — mamy możliwość zapoznać się z przebiegiem obrad. W środę, przemawiał na Zjeździe I sekretarz KC naszej partii towarzysz Edward Gierek.

Cały świat, bez przesady, interesuje się Zjazdem radzieckich komunistów.

Dlaczego tak jest? Co powoduje, że Zjazd jednej z partii rządzących, skupia na sobie tyle uwagi?

Odpowiedź nie jest trudna. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego była pierwsza, która — jako kierownicza siła społeczeństwa radzieckiego — przyczyniła się do urzeczywistnienia w praktyce odwiecznego marzenia ludzi pracy: zbudowania socjalizmu. Pierwsze państwo socjalistyczne była pierwsza, która — jako kierownicza siła społeczeństwa radzieckiego — przyczyniła się do urzeczywistnienia w praktyce odwiecznego marzenia ludzi pracy: zbudowania socjalizmu. Pierwsze państwo socjalistyczne była pierwsza, która — jako kierownicza siła społeczeństwa radzieckiego — przyczyniła się do urzeczywistnienia w praktyce odwiecznego marzenia ludzi pracy: zbudowania socjalizmu.

POLSKI RUCH ROBOTNICZY. PZPR, nasz naród — mówił o tym w swym wyjątku na Zjeździe Edward Gierek — od dawna związany jest więziami przyjaźni i braterstwa, klasowymi, ideowymi, międzynarodowymi — z KPZR, z narodem radzieckim. Złożyła się na to historia, wspólna walka z najeźdźcą hitlerowskim, budownictwo socjalizmu, uprzedmysłowanie i rozwój gospodarczy naszego kraju, poparcie udzielane nam w utrwaleniu granicy na Odrze i Nysie.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

ZYCZENIA W ZWIĄZKU Z XXIV ZJAZDEM KPZR

I sekretarz KF, tow. J. Nowotny, w imieniu organizacji partyjnej i hutniczej załogi HIL, przesłał do ambasady ZSRR w Warszawie serdeczne pozdrowienia — w związku z rozpoczętymi obradami XXIV Zjazdu KPZR. W telegramie równocześnie zawarte są życzenia owocnych obrad pod a-

300 mieszkań dla hutników — dodatkowo

Dzięki staraniom Huty im. Lenina oraz przyspieszeniu prac przez budowlanych, załoga naszego kombinatu otrzyma jeszcze w roku bieżącym dodatkowo 300 mieszkań typu M-3. A więc mieszkań, na które jest największe zapotrzebowanie. Jest to przyspieszenie mieszkań z puli roku 1972.

W chwili obecnej mieszkania te zostały rozdzielone na poszczególne wydziały kombinatu.

Komisje mieszkaniowe we wszystkich wydziałach dokonują rozdziału mieszkań dla swoich pracowników. Wszyscy szczęśliwcy zamiesz-

kają więc jeszcze w tym roku w nowym bloku, który został zlokalizowany przy ulicy Kocmyrzowskiej. (k)

W kontakcie z załogą

Od 1966 roku pracuje w HIL Komisja Socjologiczna Komitetu Fabrycznego Partii. Zadaniem komisji jest wykonywanie na polecenie KF PZPR HIL określonych prac badawczych, które mają charakter badania opinii załogi, członków partii.

Komisja pracuje w małym gronie dziewięciu osób, w skład których wchodzi m. in. socjolog i psycholog. Taki zespół daje gwarancję rzetelnej pracy wszystkich członków.

Przewodniczącym komisji jest tow. Alfred Miodowicz — sekretarz Rady Zakładowej Kombinatu, którego proszę o krótka rozmowę.

Jakimi zagadnieniami zajmuje się Komisja Socjologiczna?

Charakter tych prac dotyczy spraw społecznych załogi. Nie obejmuje — spraw produkcyjnych, postępu technicznego itp. Interesują nas zagadnienia dotyczące pewnych środowisk pracowników np. mistrzów czy też młodych stażem członków partii, stosunków międzyludzkich panujących w danej grupie.

J. BROZEK (DALSZY CIĄG NA STR. 3)

DZIS

W numerze:

- Ich czyn rzadowy — str. 3
- Z życia organizacji związkowej — str. 4
- Sport i turystyka — str. 5
- Głos Młodych — str. 6
- U chłopców z OHP — str. 8

PISMO ODZNAGZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA



Nr 13 (746) Kraków, 3 IV. — 9 IV. 1971 r. Cena 50 gr

Wydział Profili Giętych w Bochni przekazany do wstępnej eksploatacji

Dobiegły już końca próby produkcyjne w Wydz. Profili Giętych HIL w Bochni. 31 marca br. nastąpiło przekazanie tej inwestycji nowokreowanemu hutnikom, co równa się wstępnej eksploatacji. Wydział produkuje parę rodzajów profili giętych, najwięcej — ościeżnice dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego. W planie bież. roku znajduje się ponad 100 tys. ton wyrobów.

Tak więc po wielu kłopotach w okresie budowy i rozruchu, pełna i charakterystyczna dzięki swej niezwyklej konstrukcji dachu hala, tętni już normalną pracą. 300-osobowa załoga przystąpiła do realizacji swych planów produkcyjnych.

Zyczymy towarzyszym z Bochni pomyślnej i bezpiecznej pracy. Zyczymy wielu sukcesów! (jd)

W marcu dobre wyniki produkcyjne

W chwili pisania tej informacji (czwartek 1 bm.) nie dysponują jeszcze dokładnymi danymi o wynikach produkcyjnych huty w marcu i w okresie I kwartału br. Z materiału jaki uzyskaliśmy — są to jednak tymczasowe wyliczenia — widać, że załoga HIL spisała się w marcu dobrze. Plan produkcji towarowej został wykonany w 104,7 proc., dodatkowo osiągnięta wartość wyrobów wyniosła 15,6 mln złotych. Tym samym, a także dzięki korekcie zawyżonego planu przez Zjednoczenie, zadania produkcyjnego HIL za I kwartał br. są najprawdopodobniej wykonane w 100 proc.

Które wydziały huty spisały się w marcu najlepiej? Bardzo dobrze pracowały załogi obu Aglomerowni. Dały one po kilkadziesiąt tysięcy ton

spieku dodatkowo. Dawno nie-notowany, rewelacyjny rezultat uzyskała załoga Stalowni Martenowskiej. Wykonała ponad plan miesiąca 22 tys. ton stali. O przekroczeniu przez nią zobowiązania piszę na innym miejscu. Znakomicie spisała się też załoga Stalowni Konwertorowej. Dostarczyła dodatkowo ponad 6 tys. ton stali.

W czołówce najlepiej pracujących załóg uplasowali się wielkopiecownicy. Dostarczyli dodatkowo ok. 24 tys. ton surówki. Nie zawiódła załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Uzyskała dodatkową produkcję w postaci 326 km rur stalowych. Nadwyżki uzyskały także załogi: Walcowni Gorącej Blach, Walcowni Zgniatacz, Walcowni Slabing, Walcowni. Drutu, Walcowni Zimnej, Ocynkowni i Ocynowni. (jd)

Stal z III konwertora

Aby kronikarskim zapisem stało się zadość, kilka dodatkowych informacji o narodzinach III konwertora. W dniu 27 marca zapadła wreszcie decyzja rozpoczęcia rozruchu pieca na gorąco. Około godziny 13:35 konwertor został załadowany, rozpoczął się pierwszy wytop stali. A więc, nasi budowniczy tylko o godzinę spóźnili się ze swym ambitnym zobowiązaniem. Przekazali piec do ruchu 4 i pół dnia przed terminem stwarzając tym samym stalownikom możliwość dodatkowej produkcji.

27 marca o godzinie 15:20 nastąpił pierwszy spust stali z konwertora. Wytop prowadził I pulpitor Jan Browiarnik. Konwertor dał ok. 100 ton stali. Od tego momentu do czwartku 1 bm. (gdw pisze te informacje) nowy piec dał już ponad 4 tys. ton stali. Pracuje bardzo dobrze równomiernie, wydajnie. A więc ocena pracy budowniczych jest wysoka. Spisali się znakomicie. Wprawdzie załozde eksploatacyjnej dają się jeszcze we znaki pozostawione usterki, ale są one likwidowane w szybkim tempie.

Wśród licznych gratulacji jakie napłynęły do załogi PPB HIL, która wybudowała kompleks III konwertora, znajduje się telegram od dyrektora generalnego Zjednoczenia,

podsekretarza stanu w MPC tow. inż. Ryszarda Trzcionki. Napisał on:

W związku z pomyślnym zakończeniem budowy III konwertora w Hucie im. Lenina w skróconym terminie, składam załozgom przedsiębiorstwa budowlano-montażowych podziękowania i wyrazy uznania za trud oraz wysiłek włożony w realizację tej inwestycji. Osiągnięcie to jest przejawem czynnego poparcia uchwał VIII Plenum KC naszej Partii. (jd)



Kolejna miła uroczystość odbyła się w Prezydium DRN w Nowej Hucie. Przewodniczący Tadeusz Górski wręczył medale za długoletnie pozytywne mniścienie Marii i Janowi Dusko. Po dekoracji, „ojciec” naszej dzielnicy złożył przykładowemu małżeństwu najlepsze życzenia i wręczył jubilatowi wiązanki kwiatów.

Wyplata nagród z funduszu zakładowego już przed świętami

Jak informuje Rada Robotnicza HIL, wypłata nagród z funduszu zakładowego nastąpi już w przyszłym tygodniu. Średnia nagroda — wg wstępnych obliczeń — wyniesie 1500 złotych.

O szczegółach podziału funduszu zakładowego w kombinacie piszemy na str. 2 — w informacjach z egzemplarzy KF i z pracy Rady Robotniczej. (dr)

Z jubileuszowej Sesji DRN

Jak przystało gospodarzowi dzielnicy, zebranych powitał przewodniczący Prezydium DRN inż. Tadeusz Górski. Miłym akcentem było wręczenie odznak „Budowniczy Nowej Huty” ok. 40 działaczom społecznym dzielnicy. Serdeczne gratulacje odznaczonym oraz pozdrowienia wszystkim radnym i działaczom Nowej Huty z okazji XX-lecia DRN złożył J. Pekala. W swym krótkim wystąpieniu podkreślił on, iż osiągnięcia dzielnicy możliwe były dzięki pracy wielu aktywistów, wszystkich mieszkańców. W imieniu RN m. Krakowa złożył serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy, dalszych osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia.

Referat okolicznościowy z okazji jubileuszu XX-lecia DRN wygłosił przewod. Prezydium Rady inż. T. Górski. Przypomniał on zebrany, iż 31 marca 1951 r., w wyniku decyzji Rady Ministrów i Rady Państwa powołana została do życia Dzielnica Nowa Huta w Nowej Hucie. W tym czasie Nowa Huta liczyła 15 wsi i 3 budujące się osiedla mieszkaniowe.

Czym zajmowała się nowo-powołana Rada? Do najważ-

niejszych zadań należy zaliczyć poprawę stanu zdrowia i warunków sanitarnych załóg budowlanych. Powstaje pierwszy ośrodek zdrowia, ambulatoria w większych hotelach, kolumna pogotowia ratunkowego i stacja sanitarno-epidemiologiczna.

Drugim istotnym problemem były sprawy zaopatrzenia i rozwoju sieci handlowej usługowej, punktów żywienia zbiorowego. Palacą sprawą była również konieczność podniesienia poziomu oświaty i kultury wśród mieszkańców w dzielnicy.

Wraz z rozbudową Nowej Huty zwiększał się zakres działania Dzielnicy Rady Narodowej. Z perspektywy dwudziestu lat należy stwierdzić, iż Rada wypracowała wiele interesujących form działania i współdziałania ze społeczeństwem, z organizacjami, działającymi na terenie dzielnicy. W ciągu tego okresu DRN odbyła 159 sesji, na których omawiane były najistotniejsze zagadnienia dzielnicy, dotyczące wszystkich dziedzin życia jej mieszkańców.

Warto dodać, że od 1956 r. DRN uchwalala corocznie budżet dzielnicy, a w latach sześćdziesiątych rozpoczęto u-

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Pozdrowienia radzieckim komunistom

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)
Zjazd radzieckich komunistów, partii, która zbudowała potężną gospodarkę, która w okresie rewolucji naukowo-technicznej wprowadziła kraj do rzędu produjących w rozwoju nauki, w opanowaniu kosmosu, w ujarzmianiu energii atomowej na potrzeby ludzkości, cechuje dążenie do znacznego przyspieszenia produkcji na rzecz potrzeb konsumpcyjnych i podnoszenia poziomu życia ludzkości.

Związek Radziecki wkroczył już stopniowo w okres, gdy potężna baza techniczno-przemysłowa zaczyna coraz bardziej owocować w postaci bezpośredniego zaspokajania potrzeb materialnych społeczeństwa. Wymownie o tym świadczy dyrektury na najbliższą pięciolatkę.

MY, HUTNICY, niezmiernie cieszymy się z rozwoju wielkiego socjalistycznego mocarstwa, naszego sąsiada. Rozumiemy bowiem, że siła i jedność państw socjalistycznych, ich współdziałanie, stwarza

coraz lepsze warunki do wspólnego podnoszenia poziomu życiowego ludności. Wiemy również, że wzrost potencjału przemysłowego i obronowego Kraju Rad, to równocześnie — i lepszy nasz start do trudnych zadań, które wypada nam obecnie rozwiązywać.

Z HUTY IM. LENINA, w dniach obrad historycznego Zjazdu KPZR, który nakreślił nowe perspektywy polityczne i gospodarcze społeczeństwu radzieckiemu, przesyłamy — komunistom radzieckim — serdeczne życzenia twórczych, owocnych obrad.

GNH



Fragment dynamicznie rozbudowującej się stolicy Kraju Rad.

Obrady egzekutywy KF, które odbyły się w dniu 31. 3 br. pod przewodnictwem I sekretarza KF. tow. J. Nowotnego, były poświęcone załatwieniu spraw organizacyjnych. Egzekutywa wysłuchiwała informacji sekretarza organizacyjnego KF o sposobie załatwiania wniosków zgłoszonych na zebraniach i naradach odbywających się w organizacjach partyjnych huty po VII i VIII Plenum KC PZPR. Wnioski te zostały wstępnie posegregowane przez zespół działający w Komisji Organizacyjnej KF na przekazywane do załatwienia nadrzędnym instancjom i władzom oraz tzw. lokalne, tj. mogące być załatwione w hucie.

Egzekutywa przedyskutowała i zaakceptowała plan pracy KF na okres II kwartału br. Przewiduje on m. in. szczególnie staranne przygotowanie obrad plenarnych KF na tematy oceny szkolenia partyjnego, oraz zawodowego i społecznego w 1970/71 roku i przyjęcie programu szkolenia na rok 1971/72, kontynuowanie tzw. wyjazdowych posiedzeń egzekutywy KF dla oceny poszczegól-

Z egzekutywy KF

Ocena wyników huty

gólnych jednostek, organizacyjnych huty (P-30 — W-41, ZO), podjęcie problemów związanych z oceną postawy członków partii w miejscu zamieszkania, z dalszą poprawą jakości produkcji, z przygotowaniem czasów, kolonii i wypoczynku załogi w okresie letnim. Posiedzenia egzekutywy poprzedzane są naradami I sekretarza KZ, na których m. in. omawiane są problemy, które następnie wchodzi pod obrady egzekutywy KF.

W dniu 2 bm. w przeddzień KSR huty odbyło się posiedzenie egzekutywy KF z udziałem Prezydium obydwóch rad i ZF ZMS oraz członków dyrekcji huty, przeznaczonych dla wstępnego przedyskutowania materiałów na temat oceny wyników huty (bilansu) za 1970 rok oraz propozycji RR odnośnie podziału funduszu zakładowego.

Jak wynika z przedłożonych materiałów (proj. uchwały KSR) fundusz zakładowy załogi huty za 1970 rok wynosi ponad 88 mln zł. Proponuje się przeznaczyć 25 proc. tej kwoty, tj. 22 mln zł na budownictwo mieszkaniowe dla pracowników huty, 20 proc. pozostałej kwoty tj. 13,2 mln zł na cele socjalno-bytowe załogi, a ok. 52 mln zł na fundusz nagród załogi, z czego 46,5 mln zł do proporcjonalnego podziału wg funduszu płac, a ok. 2,6 mln

zł na 5 proc. fundusz na nagrody dla szczególnie wyróżniających się pracowników oraz na 5 proc. fundusz na nagrody za współzawodnictwo pracy.

Nowością w tym roku będzie ograniczenie wysokości najwyższych nagród, które mają wynosić tylko dwukrotną sumę przeciętnych nagród w danym wydziale.

(J. Ch.)

Huta pomaga harcerzom

Nie od dziś datują się przyjazne kontakty huty z Hufcem ZHP w dzielnicy. Korzyści z tej współpracy są zresztą obustronne. Pomoc HIL przyczyniła się do rozwoju harcerskiej bazy wypoczynkowej, a dzięki temu powstaje możliwość wysłania większej liczby dzieci hutników na obozy. W bież. roku tą jakże atrakcyjną dla dzieci formą wypoczynku objętych będzie 700 osób.

Ostatnio Prezydium Rady Zakładowej Kombinate przysłało kwotę 500.000 zł dotacji na rozbudowę ośrodka wczasów harcerskich w Gołkowie koło Starego Sącza. Nie trzeba dodawać, że ta decyzja spotkała się z ogromną radością Hufca i całej harcerskiej braci. (jd)

Z kampanii sprawozdawczo-wyborczej TGP

W Osiedlu Zielonym

We wtorek 30 marca odbyło się sprawozdawczo-wyborcze zebranie TGP os. Zielonego, na którym o przebiegu wyborów nowego składu prezydium wytyczne zostały kierunki dalszego działania tej organizacji.

Sprawozdanie z pracy TGP złożył tow. Stefan Junczyk. Poruszone w nim zagadnienia to przede wszystkim praca wewnątrzpartyjna, która ma swoje odbicie w szerokiej akcji rozmów partyjnych, oraz szeregu prelekcji, referatów i odczytów wygłoszonych w osiedlowej świetlicy. Do dalszych problemów, którymi zajmowała się osiedlowa organizacja partyjna należy współpraca ze szkołami nr 82 i 102, a także z organizacją ORMO. W działalności osiedlowej organizacji wyróżniali się tow. Kaczorowa — przewodnicząca Koła Ligii Kobiet i działaczka TPD, oraz tow. Wawrzyn — przewodniczący Komisji Pojednawczej, tow. Rusznowski i tow. Władzarski — radny DRN, który aktywnie uczestniczył w pracach.

Dyskusja toczyła się głównie na tematy związane z TGP, jej rolą w świetle kształtowania postaw moralnych członków PZPR w miejscu zamieszkania, wpływem i oddziaływaniem na mieszkańców. Wywiązała się dyskusja, w której uczestniczyli: inż. L. Pawłowicz, przedstawicielka KD tow. Podlaska, tow. Wojciechowski i inni. Mówcy podkreślali potrzebę koordynowania i kontrolowania przez TGP działalności instytucji administracyjnych osiedla i masowych organizacji społecznych. Z problemem zachowania się młodzieży wiąże się od dawna nurtujący aktywistów osiedla Zielonego — problem tzw. piwiarni ulokowanej wewnątrz osiedla (klub Słoneczna), dawniej Znicz. Lokal ten — służy ludziom, którzy wstępują tu na tzw. utracalac po wypiciu kilku gębszych. Usytuowanie placówki wewnątrz osiedla

Można dwukrotnie jechać na wczasy

Pracownicy huty korzystający wraz z rodzinami ze skierowań na wczasy wypoczynkowe — za opłatą ulgową — w pierwszej połowie maja, mogą korzystać po raz drugi ze skierowań za opłatą ulgową w drugiej połowie maja, względnie w okresie między 15. IX a 8. XII br.

Powyższe zasady obejmują jedynie wymieniony okres, zarówno przy wykupywaniu skierowań do DW huty jak i FWP.

W dniu 1 kwietnia 1971 r. zmarł

LEON KORENTAJER

długoletni pracownik Działu Socjalnego HIL. W zmarłym tracimy zasłużonego działacza politycznego, społecznego i prawnego człowieka. Kierownictwo Działu Socjalnego, POP, Rada Oddziałowa i współpracownicy

Jan Godula



2 kwietnia br. pożegnaliśmy na emencie pochynieniem sztabardów zmarłego w 63 roku życia długoletniego pracownika Huty im. Lenina, ekonomistę Wydziału Transportu Samochodowego JANA GODULĘ. Zmarły był aktywnym członkiem Organizacji Fabrycznej ZBoWiD w HIL. Jako wypróbowany działacz związkowy przez szereg kadencji pełnił funkcję męża zaufania. W 1939 roku spełnił swój patriotyczny obowiązek, biorąc udział w walkach jako porucznik WP w I Pułku Strzelców Podhalańskich. Został ciężko ranny. Kilkuletnia niewola niemiecka w obozach nadszarpała jego zdrowie, które już nigdy nie uległo poprawie.

W Zmarłym straciliśmy cenionego przez kierownictwo, szanowanego przez kolegów, szczerego, ofiarnego Towarzystwa Broni.

Zmarły pozostawił żonę i dzieci, którym składamy serdeczne wyrazy współczucia.

ZARZĄD FABRYCZNY ZBoWiD HIL
KOLEKTYW KIEROWNICZY W-96

Z pracy Rady Robotniczej

Ostatni okres czasu w Radzie Robotniczej poświęcony był przygotowaniom do Konferencji Samorządu Robotniczego, która odbędzie się w dniu dzisiejszym. Podczas obrad KSR omówione będą wyniki techniczno-ekonomiczne huty w roku ubiegłym oraz dokonana się podziału funduszu zakładowego. Fundusz zakładowy wynosi ok. 88 mln złotych. W związku z tym, że ogólna kwota funduszu jest

większa, ulegnie zwiększeniu suma pieniędzy przeznaczona na budownictwo mieszkaniowe dla pracowników huty oraz fundusz na cele socjalno-bytowe załogi o ok. 15,8 proc. Podobnie kształtują się proporcje na nagrody dla załogi — popularna „trzynastka”. W dalszym ciągu trwa akcja sprawozdawcza Rad Zakładowych i Robotniczych w Hucie im. Lenina. Jednocześnie trwają przygotowania do Plenum Rady Robotniczej, na którym zostanie podsumowany prawie dwuletni okres działalności Rady. (k)

Z wystąpienia tow. K. Kurasia na Wojewódzkiej Konferencji PZPR

W pierwszym dniu Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej, 26 bm. w dyskusji zabrał głos przedstawiciel naszej huty — poseł Kazimierz Kuraś. Ponieważ na pewno nie wszyscy wiedzą, o czym mówił nasz delegat, chce dzisiaj krótko zcharakteryzować jego wystąpienie.

Znaczną część swego głosu w dyskusji poświęcił tow. Kuraś sprawom komunikacji, o której od dawna mówi załoga huty. Są często spore kłopoty z dojazdem do pracy, dlatego istnieje pilna potrzeba przeanalizowania możliwości przyspieszenia połączeń tramwajowych, m. in. przez ul. Klasztorną do kombinatu i linii łączącej Mistrzejowice z pozostałymi osiedlami dzielnicy i kombinatem. Są również zastrzeżenia odnośnie przewlekłe wykonywanych remontów torowisk, czego przykład mieliśmy niedawno w Nowej Hucie. Huta im. Lenina straciła z tego powodu wiele godzin pracy, a zatem i pieniędzy, zdarzały się bowiem liczne spóźnienia pracowników. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne również nie pracuje jak należy. Kierowcy nie trzymają się ściśle rozkładu jazdy, a w razie awarii wozów tramwajowych nie zawsze podstawiane są zastępcze środki lokomocji, tj. autobusy.

Tow. Kuraś mówił także o potrzebie budowy obiektów wypoczynkowych dla załogi HIL, sprawa ta jednak w ostatnim czasie rusza z martwego punktu, dzięki zdecydowanej i energicznej postawie nowego kierownictwa Rady Zakłado-

wej Kombinatu. Również budowa zapowiadanego od lat Domu Młodoci w dzielnicy powinna wkrótce czekać się realizacji.

W wystąpieniu tow. Kurasia znalazło się wiele miejsca na sprawy partyjne. Zwrócił on m. in. uwagę na to, że w przyszłości nie można wywręcać w pracy administracji, jak to bywało w poprzednim okresie. Zresztą nowa egzekutywa KF w HIL i jego sekretariat reprezentują nowy, właściwy styl pracy, gwarantujący prawidłową działalność organizacji partyjnej w kombinacie. Już teraz odczuwa się zdecydowaną poprawę w tej pracy, mającej niemały wpływ na rozwój wszystkich dziedzin życia załogi. (dr)

Uwaga członkowie KS Hutnik

Członkowie wspierający KS Hutnik, uprawnieni do korzystania z kart wolnego wstępu, którzy nie pobraли jeszcze w kart w swoich Radach Zakładowych proszeni są o zgłoszenie się z wynikami swoich ostatnich poborów w bud. „Z” pok. nr 2, celem odebrania kart.

W tym samym pokoju przyjmowani są nowi członkowie i wydawane nowe karty wolnego wstępu.

Komunikat MPK

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie zawiadamia, że od dnia 22. III br. trasa autobusu pospiesznego „B” przebiega przez plac Centralny w Nowej Hucie, zamiast przez aleję Przyjaźni.

Z Sesji DRN

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)

chwalenie planu gospodarczego. W miarę upływu lat umacniała się rola DRN, zacieśniała więź z mieszkańcami dzielnicy. Wyrażało się to m. in. w organizowaniu spotkań radnych z wyborcami w poszczególnych osiedlach, zakładach pracy, szkołach.

Jeśli piszę o działalności Rady, trudno nie wspomnieć o pracy komisji resortowych. Rozpatrywały one sprawy we wszystkich dziedzinach życia, wykazując dużą aktywność i zaangażowanie.

W ciągu tych dwudziestu lat wiele się zmieniło. Dziś dzielnica liczy około 163 tys. mieszkańców, posiadamy ponad 150 tys. izb. Mamy poważne osiągnięcia w dziedzinie budownictwa, gospodarki komunalnej, zdrowia i opieki społecznej, handlu, oświaty, kultury, komunikacji, rolnictwa itp.

Są jednak i niedociągnięcia. szereg problemów musi być rozwiązanych w ciągu najbliższych lat. O sprawach tych mówił m. in. przewodniczący RN m. Krakowa Jerzy Peka-

ła, podkreślając, iż muszą one być rozpatrywane w powiązaniu z innymi dzielnicami Krakowa. Władze miejskie poświęcają obecnie szczególnie dużo uwagi budownictwu mieszkaniowemu, głównie jakości i funkcjonalności mieszkań, problemowi zaopatrzenia w wodę (zagadnienie to zostanie rozwiązane generalnie w 1974 roku), poprawie komunikacji. Są to najpilniejsze zadania obecnej 5-latki, dotyczące zarówno Krakowa, jak i Nowej Huty.

Tematem Sesji było ponadto przyjęcie sprawozdania z wykonania za rok 1970: planu gospodarczego, budżetu, planu czynów społecznych oraz realizacji wniosków i postulatów mieszkańców.

PS. Jak zwykle obrady toczyły się w Sali Konferencyjnej Prezydium DRN. Szkoda, iż nie pomyślano o oprawie plastycznej, chociażby w formie napisu „XX lat Dzielnicowej Rady Narodowej”, większej ilości kwiatów — jednym słowem stworzenia atmosfery jubileuszowych obrad. Dwadzieścia lat pracy DRN — to fakt godny podkreślenia...

BARBARA GODLEWSKA

Im dalej od konferencji, im więcej mija czasu — tym bardziej zaciera się kontury wystąpień, myśli, refleksji, propozycji. Sprawy i ich rozwiązania, zawierające będzie już tylko uchwała. Ona stanie się wytyczną działania.

XII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Krakowie należy już do przeszłości. Na ekran dnia wchodzi nowe problemy.

I to jest prawdziwe. Normalne. My zaś, praktycy, interesować będziemy wykonaniem i kontrolą postanowień.

Codzienna proza życia ma moc dominującą. Pochłania nas. Już w praktyce, w działaniu odpowiadamy na pytanie: jak będziemy żyli; jak — i czy lepiej, będziemy pracowali.

Tow. J. Klasa, I sekretarz KW, wypowiedział się w toku obrad mniej więcej tak: Sposób wcielania w życie programu partii, uzależniony jest od umiejętności ludzi.

Jak więc pracować, zarządzać, kierować — żeby te umiejętności stały się jednym z realnych elementów naszej codzienności, praktyki?

Wielu mówców — to chyba było zasadniczą cechą młodszej Konferencji — zajmowało się w swych wystąpieniach

Po Wojewódzkiej Konferencji PZPR

SENS DZIAŁANIA:

doskonalić pracę i własne umiejętności

niach różnymi „hamulcami” zmniejszającymi efektywność naszego działania (biurokracja itd.), formułowało uwagi pod adresem tych, którzy są w stanie likwidować nonsensy, nieżywcowe zarządzenia itd. Tropiono z pasją wszystko to, co już jest przestarzałe, nie odpowiada nowym potrzebom w polityce gospodarowania, administrowania, w załatwianiu spraw typu bytowo-socjalnego.

Powiedzmy krótko: nieoficjalnym tematem obrad i wystąpień był MECHANIZM funkcjonowania społecznej i gospodarczej rzeczywistości, jego doskonalenie. Poszukiwanie lepszych rozwiązań.

Jedna z delegatek, z któregoś z powiatów, powiedziała: W tej chwili potrzebna nam jest jedność, jedność wózków dobrej roboty.

I miała rację. Tak jak i inny dyskutant, tow. Kot: — Proces budowy socjalizmu, to kształtowanie człowieka — obywatelskich, gospodarczych i odpowiadających potrzebom życia jego psychicznych cech.

Thumacząc wiele spraw na język zadań, codziennych obowiązków, warto przytoczyć odnoszącą się do nas, do huty informację, ministra Lejczaka: Około piętnastu milionów ton stali chcemy produkować w bieżącej pięciolatce. Nakłady na rozbudowę Huty im. Lenina wyniosła 12 mld złotych.

Końcowe przemówienie na Konferencji wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC S. Olszowski. Przytoczył tylko jedno zdanie z jego wystąpienia: Musimy zrobić wszystko, żeby sprząc mechanizm nowego ustroju z potrzebami rewolucji naukowo-technicznej.

Wiele uwag. Myśli. Refleksji. Propozycji. Prób rozumienia na gorąco tych czy innych spraw. Zgłoszonych wniosków. Czym jest w istocie Konferencja — jeżeli nie dzieleniem się kolektywną wiedzą, doświadczeniami i zacieranymi z rzeczywistości. Jeżeli nie próba odpowiedzi: jak zrobić, żeby poszerzyć i konkretyzować to, co wnosi do naszego życia VII PLENUM KC.

ROMAN WOJSKI

Przewodniczący ZMS, Wójcik zaproponował na partyjnym zebraniu: — Siedemdziesięciu zesemesowców robiło niedzielny czyn przy remoncie piątego pieca, możemy podjąć jeszcze jeden. Dobrze by było, żeby wzięła w nim udział cała organizacja partyjna. Odpowiedziano: — Dobrze, ale najlepiej będzie, jeśli zaproponujemy niedzielę pracy społecznej całej załodze.

Przez trzy tygodnie przygotowywano front robót. Teraz czynów nie robi się dla sprawozdań, muszą one przynieść konkretne efekty. Trwał także remont wielkiego pieca nr 5, więc prawie cała załoga Zakładu Remontów Hutniczych zyla tą sprawą. Ale w pierwszą niedzielę po skróconym zresztą — remoncie cały Wydział Budowlany ZRH przystąpił do pracy. Na szóstą rano stawilo się ponad 70 proc. załogi. Robotnicy, technicy, pracownicy administracji. Normalna praca, jak w każdą sobotę — sześć godzin. Tyle, że nie dostaną za to dodatkowego wynagrodzenia, natomiast wypracowany fundusz przeznaczają na cele społeczne załogi.

Nie mają jeszcze dokładnych propozycji, co zrobią z tymi tysiącami złotych. — Na co się przeznaczą pieniądze, zdecydować ludzie na zebraniach, w pierwszym trzeba będzie policzyc, ile ich jest. Może postawimy

dotatkowe domki w naszym ośrodku wczasowym, może kupi się coś innego — mówi Muzyk, robotnik z oddziału dekararskiego, sekretarz OOP. Spotykamy go w walcowni gorącej, gdzie brygada Hojnowskiego prowadzi roboty kwasoodporne, usuwa fundamenty zdemontowanych maszyn i wyrównuje posadzkę hali.



Dzięki czynowi pracowników ZRH droga dojazdowa obok wielkiego pieca nr 5 będzie gotowa wcześniej.

Muzyk mówi jeszcze, że zastanawiają się między sobą, czy nie zafundować z wypracowanego w niedzielę funduszu księżeczki mieszkaniowej dla jednej z czwórki sierot, po ich koleźce, który zginął w wypadku albo na pomoc dla którejś z biedniejszych wielodzietnych rodzin. I to jest jedna strona efektów, jakie przyniesie mądre pomyślane czyn społeczny.

Dla ZRH robocza niedziela ma dodatkowe znaczenie. Większość remontów wykonywana jest w czasie normalnego ruchu, co wyraźnie utrudnia pracę. W niedzielę brygady

Wypracowane w czynie — ok. 400 tys. złotych — na potrzeby załogi

Nie tylko dla siebie

ZRH mają dla siebie więcej „miejsca”, co natychmiast daje znać w wydajności pracy. Robotnicy przy budowie tunelu w dolomitowni wydobywają w normalnym dniu pracy 20 metrów sześciennych ziemi, w niedzielę, gdy ruch mniejszy — 30 metrów.

28 marca pracownicy ZRH, wydziału budowlanego zmontowali dodatkowo zestawy torowe dla stalowni martenowskiej, wybudowali odcinek drogi obok wielkiego pieca nr 5, remontowali urządzenia w koksowni i walcowni zimnej — były to remonty tzw. kwasoodporne, dzięki którym przedłuża się życie urządzeń najbardziej narażonych na działanie związków chemicznych wywołujących korozję. Podobne w efekcie prace wykonywali pracownicy oddziału powłok antykorozyjnych w walcowni blach, koksowni, aglomerowni. Wcześniejsze przeprowadzenie tych robót ma wielkie znaczenie dla utrzymania w sprawności urządzeń Brygady tego oddziału, po szybszym zakończeniu tych prac, będą mogły podjąć roboty zewnętrzne,

a po zimie, w czasie której nie ma możliwości prowadzenia bieżącej konserwacji, wiele urządzeń pod gołym niebem jest mocno skorodowanych.

Na wszystkich odcinkach pracowało w ub. niedzielę 225 pracowników wydziału budowlanego, jest to około 70 proc. załogi. Towarzyście z kierownictwa wydziału, z OOP i rady podkreślali, że nie namawiano specjalnie do udziału w czynie. Jest dobra atmosfera wśród załogi — podkreślali — ludzie pracują chętnie. Większość tych, którzy nie brali udziału w niedzielnej pracy społecznej, to uczący się albo dojeżdżający z Proszowickiego. Wielu pracowników ZRH, to mieszkańcy podkrakowskich wsi. Przedsiębiorstwo utrzymuje linię autobusową, które służą dowozowi do pracy. 28 czynne były tylko te, którymi dysponuje wydział budowlany, dlatego kożystający z innych linii po prostu, nie mieli czym dojechać. Stefan Muzyk, Zbigniew Lech i paru innych przyjechało na własny koszt, pekaesem.

W wydziale budowlanym liczą, że uzyskają z tej niedzieli na potrzeby społeczne pracowników ok. 350—400 tys. złotych. Kwota nie mała. Ale wiele więcej zyskuje huta, której potrzeby remontowe są stale większe od możliwości wykonawczych ZRH. Tak to czyn, który podjęli „dla siebie” budowlani z



Prace torowe należą do najcięższych.

krakowskiego HPR jest poważnym darem dla całej gospodarki. „Podjęliśmy go dla poparcia nowej polityki partii i rządu — mówią robotnicy, z którymi rozmawiam w dolomitowni, przy budowie drogi, przy montowaniu torów — jest to nasza odpowiedź na odnowę, na obniżkę cen, na większą troskę o ludzi pracy”.

ST. NOWAKOWSKI
Zdjęcia: J. ROŚKIEWICZ



Czesław Porębski — malarz oddziału powłok antykorozyjnych — przy malowaniu konstrukcji hali peynowni.

W ROKU 1971 JUBILEUSZOWE OBCHODY 20-LECIA POWSZECHNEJ SAMOOBRONY

W tym tygodniu odbyło się w Nowej Hucie posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Obchodów XX-lecia Powszechnej Samoobrony. Komitet ten — w związku z tym, że rok bieżący jest rokiem jubileuszu PS, przedyskutował program obchodów w dzielnicach.

Rolę i zadania oddziałów Powszechnej Samoobrony, powinności obywatelskie, formy udziału społeczeństwa dzielnic w urzeczywistnianiu idei ludowej obronności — omówił w czasie spotkania z przedstawicielami różnych organizacji i instytucji — ppłk Józef Nowosielski.

Wypowiadając się na temat popularyzacji w naszym środowisku działalności szkoleniowej członków oddziałów Powszechnej Samoobrony — przedstawiciele instytucji i organizacji społecznych stwierdzali, że program obchodu słusznie akcentuje czyny społeczne PS, interesujące konkursy, imprezy artystyczne i sportowe, wystawy, odczyty, wyświetlanie filmów itd.

Wiele pomóc mogą w propagowaniu zadań i działalności Samoobrony, uczestniczące w realizacji programu, takie organizacje, jak: LOK, ZBoWiD, PCK, ZHP — nie mówiąc już o ZMS, młodzieży szkolnej czy, rzecz jasna zakładowych PS.

Jubileuszowy, dwudziesty rok Powszechnej Samoobrony, to dla terenowych organizacji duża okazja do obywatelskiego, społecznego wychowania, zwłaszcza młodzieży. Powinna ona przyswajać sobie nie tylko patriotyczne, ale i gotowość skutecznego działania na rzecz ludowej obronności.

(rw)

Stanowią niezwykle sympatyczny zespół. Serdecznością, dużym poczuciem humoru, fachowością — zjednują sobie bardzo szybko uznanie otoczenia. Sami też czują się wśród nas doskonale. Zawdzięczają to zapewne swym zaletom.

O kim mowa? Naturalnie — o grupie specjalistów radzieckich, wykonujących zasadnicze prace przy budowie i montażu III konwertora.

Tak się złożyło, że termin rozpoczęcia 24 Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zbliżył się niemal z terminem uruchomienia w naszej hucie nowej, wielkiej inwestycji — III konwertora. Może to i przypadkowy zbieg okoliczności, przypadkowy dla nas, ale nie dla grupy ekspertów radzieckich. Dla nich ostatni, kilkumiesięczny okres pobytu w naszym mieście zdążył od rodzin i przyjaciół; zdala od swoich zakładów i współtowarzyszy pracy, był okresem niemniej wyłożonych wysiłków. Nie mogli przecież zawieść. Chcieli swoją pracę wykonać jak najlepiej i — w miarę możliwości — przed terminem. Wzorowym wywiązaniem się z powierzonych im na polskiej placówce zadań chcieli wiązać się w trudny okres przygotowań do Zjazdu swojej partii. Bo przecież łączą nas wspólnota interesów. Pomoc więc, którą nam okazali stanowią ich celegielkę w dziele pomnażania drobnku i umacniania siły całego socjalistycznego obozu.

Dziś pobyt ich zbliża się powoli do końca. Jeszcze tylko ostatnie czynności, obliczone na doprowadzenie urządzeń do pełnej sprawności; jeszcze przeszkolenie odpowiedniej ilości pracowników naszej huty. Niektóre urządzenia są bowiem całkowitą u nas nowością. Takie na przykład wagi do żelazostopów... Zresztą pozostałe wagi automatyczne do materiałów sypkich też są nowocześniejsze od dotychczasowych.

Niebawem wyjadą więc z Polski. Włączają się w rytm codziennej pracy w swoich macierzystych zakładach. Wraz z pozostałymi ludźmi pracy Kraju Rad realizować będą wytyczone przez Zjazd K...R zamierzenia. Jednak zdarzyć się może, że za kilka lat, przy okazji rozruchu nowej inwestycji ujrzemy znów znajomą twarz, sylwetkę; mo-

że właśnie któryś z nich znowu służyć nam będzie swoją radą? Przyjrzyjmy się im zatem...

Szefem grupy jest inż. IGOR BRAGIN, mieszkający i pracujący stale w Żdanowie w fabryce budowy maszyn ciężkich, na stanowisku kierownika załogi projektantów — kon-

struktorów. Jest żonaty, ma dwie córki. W życiu prywatnym jest amatorem górskich wspinaczek. Lubi także jazz klasyczny. Oto, co mówi o swoim u nas pobycie:

Wybudowanie i uruchomienie takiego kompleksu produkcyjnego jakim jest konwertor przysparza często wiele trudności, a niekiedy i niespodzianek. Zdawaliśmy sobie sprawę, że nasza rola w Hucie im. Lenina jest odpowiedzialna. Jednakże nie takie problemy można pokonać w tak zycyliwym, koleżeńskim gronie. A tak właśnie oceniamy naszych polskich kolegów „po fachu”.

Swoją pracę istotnie traktowaliśmy jako nasz skromny czyn z okazji mających się odbyć obrad 24 Zjazdu naszej partii. Jest to dla nas — bez przesady — doniosłe wydarzenie. Już od pewnego czasu znamy główne tezy trwających aktualnie obrad. Są one zapowiedzią pewnych zmian kierunkowych w naszej gospodarce. Zapowiedź zwiększenia w przyszłej pięcioletce produkcji na rynek krajowy, zwiększenia konsumpcji stanowią dowód, że nie zmarnowaliśmy wielu poprzednich lat. Wierzymy w to, że przy tak bogatej bazie materialnej, inwestycyjnej, stopa życiowa w naszym kraju będzie wzrastać. Przecież w okresie ostatniej „pięcioletki” zainwestowaliśmy ponad 350 miliardów rubli! Cel, który postawił sobie KC KPZR, a więc wzrost poziomu życia w naszym kraju, dalsze zacieśnienie więzów z państwami obozu socjalistycznego będzie przecież niczym innym, jak środkiem do dalszego pomnażania dóbr materialnych Kraju Rad i całego naszego bloku państw socjalistycznych.

Sporo do powiedzenia ma także inżynier ANATOLIJ BEZPOJASNYJ

z Odessy, specjalista wag przeznaczonych do pracy w przemyśle ciężkim. W Polsce jest już bowiem trzeci raz. W 1945 roku jako żołnierz Armii Czerwonej oglądał nasz kraj zniszczony. Ciężko było przejechać ciężarówką. Drugi raz przybył właśnie do Huty im. Lenina. Pracował,

Przystojny, wesoły, o szczególnie wystrzonym dowcipie. Prosi o przekazanie gorących podziękowań polskiemu kolegom ze Stalowni Konwertorowej za stworzenie tak miłej, koleżeńkiej atmosfery. Jest w naszym kraju pierwszy raz, a czuje się tu doskonale. Postanowił zaprosić na

— dodaje znów żartobliwie Ojelnik. Tow. Kuźmienkow kończy aktualnie studia, jest żonaty i ma jedną córeczkę. Jego hobby, to rybołówstwo.

Jest z nami jeszcze kolega inż. WIKTOR Lychowski elektronik, z Odessy. Niestety w tej chwili na obchodzie, w wydziale. Cóż można o nim powiedzieć. Sądze, że myśli i czuje to samo co my. Poza pracą zawodową, bardzo lubi... dobrze jeść (tym razem żartuje inż. Bragin).

Ostatniego spośród nich prezentowaliśmy już naszym Czytelnikom przy innej okazji. Nie chcemy się więc powtarzać, tym bardziej że inżynier ANATOLIJ ŻURAWLOW przez skromność chyba, prosił nas o to. Chętnie jednak, podobnie jak poprzednicy, przyjedzie do Polski jeszcze raz. A więc... do zobaczenia!

MARIAN SUDA

ICH ZJAZDOWY CZYN

jako specjalista na slabinę. I już wtedy w czasie krótkiej podróży po Polsce nie mógł poznać niektórych terenów w rejonie Białegostoku i Warszawy. Ma za to dla nas, Polaków, duże uznanie.

Młodym stosunkowo wiekiem odbija od reszty kolegów inżynier JURIJ OJELNIK, pracujący w tych samych zakładach, co tow. Bezpojasnyj, na stanowisku st. inżyniera.

kilka ostatnich dni... rodzinę — żonę i synka.

LEW KUŹMIENKOW z Kijowa (niestety, nie widoczny na naszym zdjęciu) podtrzymuje ciepłe słowa swoich kolegów pod adresem polskich przyjaźni. Przyjaźń ta byłaby zapewne jeszcze większa, gdyby Górnik Zabrze 3 lata temu nie wyeliminował kijowskiego Dynamo z Pucharu Klubowych Mistrzów Europy



W Stalowni Konwertorowej. Stoja od lewej: Inż. Anatolij BEZPOJASNYJ, dyr. prod. PPB HIL Inż. T. Zerebecki, inż. Igor BRAGIN, inż. Anatolij ŻURAWLOW, inż. Jurij OJELNIK, inż. Wiktor Lychowski oraz H. Fot. St. Gawliński

Co się bardziej opłaca?

Sprawa, którą pragnę przedstawić, jest niezbyt łatwą i zarazem bardzo prostą w niosie i załatwić. Otóż w Wydziale Mechaniczno-Konstrukcyjnym HiL od dawna dają się we znaki zalodze kłopoty warunki pracy, wynikające m. in. z tego, że nie da się otworzyć świetlików w oknach. A jak już otworzy się okna, to nie sposób ich zamknąć. W rezultacie tego, pracownicy warsztatu mechanicznego albo poć się bez powietrza, albo marzną w chłodzie i na przeciągach.

Najgorsze jest jednak to, że okna w hali wydzielonej zostały zaopatrzone w mechanizm mający służyć do wygodnego otwierania i zamykania świetlików. Niestety, wskutek wieloletniej zaniedbań, wskutek niekonserwowania tych mechanizmów (brak dostępu), nie nadają się one do użytku. Co więc robić? Jakiego wyjścia szukać z sytuacji?

Pomyśleli o tym racjonalizatorzy. Projekt zaopatrzony symbolem 152/TM/68 rozwija sprawę przeprowadzenia

specjalnych pomostów umożliwiających łatwy dostęp do okniennych świetlików, a więc i wykonywanie remontów oraz konserwacji mechanizmów. Projekt racjonalizatorski został przyjęty przez Głównego Mechanika HiL, pochlebnie oceniano go również zakładowa komisja wynalazczości. Ale z realizacją jest zupełnie źle. Najprościej i jednocześnie najszybciej dałoby się wykonać pomosty we własnym zakresie, w ramach brygady racjonalizatorskiej. W tym kierunku także poszły starania wydziału. Ale niestety, łame położyli... przepisy. Chodzi o to, że w ramach brygady racjonalizatorskiej wolno wykonywać prace, których wartość nie przekracza 20 proc. uzyskanego efektu. W tym przypadku limit wynosi 10.000 zł. Konieczny nakład zaś — 15.000 zł. O tych 5 tys. zł rozbiła się cała sprawa i zupełnie niepotrzebnie się przeciąga.

Wydział wystąpił do DT z prośbą o zezwolenie na przekroczenie limitu o 5 tys. zł. Główny Mechanik zaakceptował to pismo, natomiast Dział

TH wyraził sprzeciw. Uzasadnił to tym, że projekt nie ma cech nowości i nie powinien być realizowany przez brygadę racjonalizatorską. Sugerowano, aby wprowadzić go w życie w toku normalnych obowiązków służbowych.

Nie ma jednak po temu możliwości, nie ma żadnych „luzów”, które pozwoliłyby pracownikom utrzymania ruchu zająć się tą sprawą. A więc? Jest oczywiście wyjście: można zlecić wykonanie pomostów jakiemuś przedsiębiorstwu z zewnątrz, np. HPR lub Mosto-

stalowi. Wtedy formalnie wszystko byłoby w porządku, przepisy byłyby zachowane. Tyle tylko, że... wykonanie zlecenia kosztowałoby wielokrotnie drożej, powiedzmy: nie 15 tys. zł, lecz 40 tys. zł. No i trwałoby znacznie dłużej, a to przecież nie jest obojętne dla załogi W-3.

Wydaje się więc, że najsłuszniejszą i najkorzystniejszą decyzją byłoby wyrażenie zgody na wykonanie zlecenia we własnym zakresie przez powołaną w W-3 brygadę racjonalizatorską. (Jd)



Poruszając temat konkursu rzucę światło na warunki pracy na poszczególnych stanowiskach Wydziału W-1, gdzie tematyka behawioralna powinna być szerzej popularyzowana. Nie o samo szkolenie z zakresu BHP mi chodzi, ale o szeroki front dla poprawy warunków pracy, usprawnień i racjonalizacji. Tak więc racjonalizacja i BHP muszą odgrywać ważną rolę, by można było lepiej pracować. Pole do popisu mają tu społeczni doradcy techniczni w wydziałach, gdzie warunki pracy są uciążliwe dla zdrowia.

Oczyszczalnia wlewnic w odlewni należy do najcięższych w swej produkcyjnej specyfice. Kosztami wielu tysięcy złotych starano się poprawić ciężkie warunki pracy ludziom tam zatrudnionym. Grupa inżynierów, dla której racjonalizacja pracy nie jest sprawą obcą, zgłosiła wniosek o zaprojektowanie urządzeń odciążających zapalenie. Obecne przedsiębiorstwo, w którego zakres czynności wchodzi klimatyzacja, urządzenie to wykonało i wmontowało. Agregat ten w początkowym okresie podobno zdawał egzamin i do dzisiaj — jak twierdzą niektórzy z pracowników — jest czynny.

Dlaczego w takim razie pracownicy nie korzystają ze zdobyczy tego cennego wynalazku? Pytanie to kieruję do projektantów wyżej wymienionego urządzenia. Na tym samym odcinku pracy jest kilka zrealizowanych wniosków racjonalizatorskich, więcej i mniej przydatnych. Wszystko wykonano z myślą, by można było pracować lepiej i wydajniej. Odczucie pracownika, iż w pracy jest potrzebny daję mu pełne zezwolenie, mobilizuje go do lepszego działania, do dania z siebie całej swej wiedzy i wysiłku fizycznego.

Człowiek potrzebny — dumnie to brzmi, a odwrotna strona medalu? W W-1 „Z” zaistniał wypadek z przyczyn niezależnych od pracownika — zmiążdżenie dłoni, wynikiem czego nastąpiła amputacja trzech palców — wypadek inwalidzki. Cała procedura zatwierdzenia odszkodowania i wiele jeszcze innych problemów ciągnie się jeszcze do dziś dnia, mimo iż od chwili wypadku upłynęły już prawie dwa lata. Chodził pracownik od drzwi do drzwi i nie mógł nic załatwić. Dziś, kiedy wrócił się z prośbą do Warszawy, postawił na nogi odpowiedzialnych za ten stan. Już dziś nie on,

ale ci do których chodził, teraz do niego do domu jeżdżą, ale czy go to przekonano o jego wartości dla huty po dwudziestu latach pracy?

Decydujące znaczenie dla zwiększenia dochodu narodowego ma wzrost wydajności pracy uzyskiwanej głównie przez zastosowanie w zakładach pracy najnowszej techniki i technologii, w połączeniu z nowoczesną organizacją pracy i produkcji.

Usunięto z hali wydzielonej urządzenia, które zostały sprowadzone za ciężkie pieniądze a przez lata nie konserwowane — znalazły swe przeznaczenie jako złom.

Tak jest z żurawiami wolnostojącymi, które wyprodukowane zostały w 1965 r. W W-1 nie były w ogóle eksploatowane, dziś zżera je czas i rdza. Jestem przekonany, że nie o takiej organizacji pracy chciałoby się słyszeć na łamach naszej gazety. Postawiłem powyższy temat na jednym z zebrań w wydziale, gdzie otrzymałem odpowiedź — jeżeli macie możliwości, to proszę, załatwiecie, niech ktoś to od nas kupi. Dziwne, ale prawdziwe i jednocześnie, dające wiele do myślenia o stosunku do naszej gospodarki odpowiedzialnych za jej funkcjonowanie ludzi...

Mój przyjaciel długo przekonywał mnie, że wróbel, który swoje gniazdo kała powinien być potępiony — to prawda, ale przynajmniej odczytać z niego znaczenie, zmierzyc ludzkie poczucie współodpowiedzialności za sprawę zakładu pracy, który dla każdego z nas jest jedynym źródłem utrzymania i hutniczym pulsatorem gospodarki całego kraju — tego nam uczynić nie wolno. Na tok pracy w swoim zakładzie, w wydziale i na każdym stanowisku każdy pracownik musi mieć oczy otwarte. Do zachodzących zmian i przeobrażeń musimy uszeregować swoje właściwe, pozytywne. Nikt obcy, nie znający warunków pracy nie tworzy nam ich lepszymi — jestem przekonany, iż musimy to sobie wypracować sami.

Kierownictwo wydziału jest nam w tym zobowiązane, dopomóc — jest to nasz wspólny cel. Sprawdzenie nowych urządzeń do zakładu, musi się pokrywać z jego możliwościami technicznymi.

(c. d.n.)

E. Synowiec

Droga nie do użytku!



Droga nr 1 na odcinku do wydziału W-25 od centrum administracyjnego jest jedną z najładniejszych i najbardziej zadbanej. O tym świadczy choćby to zdjęcie przedstawiające roboty pielęgnacyjne drzewostanu. Gdy słońce na dobre przygrzeje, żywoplit wzdłuż jezdni i przyległe trawniki zazielenia się, a wśród drzew znów da się słyszeć świergot ptaków. W tym pozytywnym stylu pisać można jeszcze więcej, lecz tylko o wskazanym odcinku drogi, która jest przecież „nieco” dłuższa... Właśnie ten pozostały kawałek woła o ratunek. Właśnie nie on sam lecz pracownicy ZRH zatrudnieni w niedawno oddanym do użytku budynku zlokalizowanym przy tej drodze. Rece im odpadają bo mimo dużego wysiłku z ich strony, porządku utrzymać nie są w stanie! Jak wygląda ten odcinek — świadczą fakt, że żaden kierowca swoim wozem tu się nie zapędzi. Ochłapie wóz, a może nawet go zepsuć. ZRH dzwoni więc do redakcji „Głosu” prosząc o interwencję, uważając widocznie, że prasa to potęga. Zwracamy znów uwagę administracji, wydziałowi W-36, wszystkim zainteresowanym na ten „wyjęty spod prawa” kawałek jezdni — także kierowcom wyjeżdżającym z betonem, od nich zależy najwięcej.

JOZEF ROSKIEWICZ

XVIII spartakiada HiL

Zakończone zostały rozgrywki w tenisie stołowym w ramach XVIII spartakiady kombinatu. Do rozgrywek zgłoszonych zostało 20 drużyn wydziałowych, które zostały podzielone na cztery grupy. Najlepsze zespoły ubiegłorocznej spartakiady zostały rozstawione.

W wyniku rozgrywek tytuł mistrza i pierwsze miejsce zajął zespół Pionu Transportu Kolejowego. Zwycięski zespół grał w składzie: Jan Mańdon, Stanisław Gorzula,

Józef Partyka, Stanisław Kowalczyk. Drugie miejsce zajęła drużyna DT, przed W-3 i P-60. Piąte miejsce zajęli: HPR, TE, P-63 i P-66, szóste: OZR, P-67, P-62, P-61, siódme: TA, ZO, W-17, a ósme: P-65 i ZK.

Do wyróżniających się zawodników należały: Elżbieta Ziębaczka, Jerzego Sosnowskiego, Jerzego Lena, Krzysztofa Jablonskiego i Jana Hanika. Turniej był sprawnie przeprowadzony przez wypróbowanego działacza TKKF ZMS HiL — Edmunda Grzywnowicza.

Sukces załogi PPB HiL

Wysoko została oceniona załoga PPB HiL. Przyznano jej I miejsce we współzawodnictwie pracy przedsiębiorstw zgrupowanych w byłym Krakowskim Zjednoczeniu Budownictwa, obecnie — Zjednoczeniu Budownictwa Przemysłowego „Południe”. W związku z tym otrzymała od Zjednoczenia proporzec przechodni, dyplom oraz nagrodę pieniężną. Zdobyła I miejsca w 1970 roku w skali całego zjednoczenia uprawnia załoga PPB HiL do udziału w ogólnopolskim, międzyzakładowym współzawodnictwie pracy, na szczeblu Ministerstwa Budownictwa i Przem. Materiałów Budowlanych.

PPB HiL zakończyło więc okres XX-lecia swej pracy poważnym sukcesem. Uplasywało się w czołowie przedsiębiorstw budowlanych w kraju, zrealizowało z nadwyżką zadania produkcyjne i ekonomiczne. Komisja Weryfika-

cyjna Zjednoczenia omówiła ostatnio działalność PPB HiL podkreślając fakt, że szereg ważnych dla gospodarki narodowej obiektów przemysłowych, takich jak np. Stalownia Konwertorowo-Tlenowa, wielki piec nr 5, Walcownia Slabing, Aglomerownia nr 2, Walcownia Taśm, walcarka Sendzimir — oddanych zostało w skróconym terminie. W dodatku, z bardzo dobrą „notą” za jakość wykonania.

W rezultacie uzyskanych osiągnięć, wszystkie jednostki organizacyjne PPB HiL zdobyły prawo do funduszu zakładowego. Wy gospodarowany w 1970 roku fundusz wyniósł 13.904.000 zł, a więc ok. 1,5 mln zł więcej niż w poprzednim roku. Z wymienionej kwoty 10.129.000 zł przypada na nagrody dla załogi, 3.475.000 zł na zakładowy fundusz mieszkaniowy i 300.000 zł na cele socjalne załogi. (Jd)

Z życia organizacji związkowej HiL

O czym mówią hutnicy na zebraniach sprawozdawczych?

• Młodzieży trzeba przyjąć z dalszą pomocą zabezpieczając dla niej wypoczynek (wczas, obozy OHP).

• W bieżącym roku przypada 10-lecie działalności Technikum dla Pracujących HiL. Szkoła ta wydała już ponad tysiąc dyplomów. Dobrze służy hucie, zapewniając jej kadre wykwalifikowanych fachowców.

• W czerwcu br. Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Młodocianych wyda 5-tysięczne świadectwo. Również ta placówka odgrywa poważną rolę, wnosząc swój wkład w ugruntowywanie tradycji hutniczego zawodu przechodzącego z ojca na syna.

SPOTKANIE Z PRZEDSTAWICIELAMI PREZYDIUM DRN

Spotkanie z przedstawicielami Dzielnicowej Rady Narodowej było poświęcone przede wszystkim omówieniu i ukierunkowaniu dalszego rozwoju czynów społecznych na terenie dzielnic. Ustalono, że hutnicy kontynuować będą w br. i zakończą prace w rejonie Suchego Jaru na Wzgórzach Krzesławickich. Świadczyć też będą swą pomoc przy modernizacji parku kultury i wypoczynku oraz przy rozbudowie ogródków jordanowskich w podopiecznych osiedlach.

W dyskusji zabrali głos: przewodniczący rad zakładowych z terenu HiL, przedstawiciele komisji współzawodnictwa RZK oraz członkowie Prezydium RZK. Nacisk został położony na dobrą organizację robót, gdyż brak występujące w tym zakresie powodują wiele złego. Marnują społeczne inicjatywy i zaangażowanie ludzi. Wysłunęto wiele propozycji, które — wierzę — będą uwzględnione przez gospodarzy dzielnicy.

Z REDAKTORAMI EI

Spotkanie Prezydium RZK i przewodniczących niektórych większych rad zakładowych z zespołem Ośrodka Informacji i Pro-

pagandy, w tej liczbie i z redaktorami „Głosu”, miało nieco uroczysty charakter, ale nie pozbawione było i robotczego wdzięku. Było to pierwsze tego rodzaju spotkanie od wielu lat. Udział wzięli w nim również sekretarz propagandy KF PZPR — tow. Józef Wegiel oraz I sekretarz POP przy EI — tow. Karol Malak.

W czasie spotkania główne kierunki pracy związkowej przedstawił przew. RZK — tow. A. Dąkowski, który mówił również o realizacji wniosków i postulatów załogi hut. W dyskusji poruszono szereg spraw, m. in. działalność związkową w świetle aktualnych potrzeb, pracę ośrodka, rozwój informacji i propagandy w HiL.

W DYREKCYJ NACZELNEJ HiL

Zebranie sprawozdawcze w Dyrekcji Naczelnej HiL było dobrze przygotowane. Przew. RZ — tow. Wł. Lisak, przedstawił najważniejsze problemy pionu, a zabierający po nim głos działacze związkowi referowali sprawy, za które ponoszą w radzie odpowiedzialność. Przyczyniło się to do konkretności i rzeczowości zebrania.

W centrum uwagi znalazły się m. in. sprawy stosunków międzyludzkich w pionie, warunków socjalno-bytowych, wypoczynku, pracy kierowców, przydziału mieszkań, wysokości plac itp. Postulowano konieczność oddania hotelu dla kobiet; uchwała sprzed 6 lat o likwidacji takiego hotelu jest anachronizmem. Kobieta też pracownik — mówiono. Trzeba wyjąć naprzeciw jej potrzebom.

Kierunki działalności związkowej w hucie przedstawił przew. RZK tow. A. Dąkowski. W zebraniu uczestniczył dyrektor ekonomiczny — tow. St. Suchoński.

W WALCOWNI ZIMNEJ BLACH

Tutaj zebranie odbyło się — niestety — pod względem organizacyjnym od poprzedniego. Kierownik wydziału nie przygotował i nie przedstawił sprawozdania z przebiegu realiza-

cji wniosków oraz postulatów załogi. Pogłębiło to tylko istniejące pretensje u niektórych dyskusyjantów. Kilku pracowników krytycznie oceniali działalność związkową w hucie: nie wysuwali jednak konkretnych wniosków, na czym powinna polegać odnowa. Postulaty postulatami — a szkoda, że tak mało mówiono o możliwościach poprawy stylu pracy na swym własnym odcinku, w wydziale i na konkretnym stanowisku.

Dużo uwagi poświęcono w dyskusji również niedostatkom ujawniającym się w pracy zakładowej służby zdrowia (profilaktyka, leczenie), krytykowano małą ilość miejsc wczasowych i kolonijnych, małe przydziały mieszkań.

Głos w czasie zebrania zabrali również: przew. Rady Robotniczej HiL — tow. T. Szwanek oraz przew. RZK — tow. A. Dąkowski. Ustosunkowali się oni do licznych poruszonych zagadnień.

W WYDZIALE RUR ZCZREWANYCH

Dobrze zorganizowane i sprawnie przeprowadzone zebranie. Konstruktywna dyskusja! Przyczyniło się do tego z pewnością dobre sprawozdanie z pracy RZ oraz kierownika z działalności produkcyjno-gospodarczej wydziału.

W dyskusji zaakcentowano kilka spraw, m. in. małej ilości wczasów i kolonii, niedomagań w pracy przemysłowej służby zdrowia, braku pomieszczeń administracyjnych dla wydziału. Postulowano pomoc w zorganizowaniu własnego, małego campingu.

W WYDZIALE „ODLEWNIE”

W żywej i bogatej w wnioski dyskusji podkreślono tutaj specjalnie kilka spraw. Warunki pracy w odlewniach są ciężkie; niewiele dotąd zrobiono w dziedzinie odpylania. Odlewnia Żeliwa nie ma dotąd szatni dla kobiet. (Wkrótce jednak będzie, o czym piszemy na str. 7). Załoga W-1 traktuje się jakby pracowała w wydziale pomocniczym, a przecież obsługuje ona stanowiska gorące.

Brak jest w tej chwili na miejscu lekarza — trzeba chodzić do Wydz. W-3. Kobiety ze stanowisk produkcyjnych są z reguły niżej szeregowane niż być powinny. Wydział otrzymuje za mało autobusów, co hamuje zaplanowany program wycieczek. Dużo do życzenia pozostawiają badania okresowe załogi; więcej w nich tylko rejestrowania stanu zdrowia ludzi niż profilaktyki, troski o usunięcie przyczyn schorzeń zawodowych.

JERZY DANEK



Mecz o trzecią pozycję

Rozgrywki drugoligowe nabierają coraz większych rumieńców. Ledwie się rozpoczęły, a już na samym starcie przeżywamy nie byle jakie emocje. Stało się tak dzięki dobremu startowi piłkarzy Hutnika, którzy od początku wzięli ostre tempo i na samym wstępie rozgrywek, odrobili nieco strat do drużyny uplasowanej w tabeli wyżej. Dzięki wygraniu spotkań z Olimpią i Cracovią, Hutnik minął MKKS Gdynię, zajmując trzecią pozycję.

Los zarządził, że właśnie w niedzielę dojdzie w Gdyni do konfrontacji sił między tymi zespołami. Gdynia walczyć będzie o odzyskanie utraconej pozycji, Hutnik o jej utrzymanie. Niezwykle więc ważny mecz nie tylko dla obydwojch partnerów, ale i dla ukształtowania się czołówki. LKS bowiem w tym samym czasie, walczył będzie w Rudzie Śląskiej z Uranią, gdzie o zdobycie dwóch punktów jest niezwykle ciężko. W wypadku więc zwycięstwa w Gdyni naszych piłkarzy, przy równoczesnym porażce LKS-u — wysunęliby się oni na drugą pozycję w tabeli. Porażka Hutnika natomiast, zakładając równoczesne porażkę LKS, skomplikuje sytuację w II lidze i wywróci szansę kilku drużyn. Hutnika oczekuje więc niezwykle ciężkie zadanie. Drużyna MKKS po utracie jednego punktu na swoim boisku w Piastem i dwóch w Łodzi z LKS-em — dążyć będzie za wszelką

cenę do uzyskania maksymalnych zdobyczy. Jakikolwiek straty poniesione z Hutnikiem, mogą ją bowiem zepchnąć na niższe szczeble tabeli. Tak więc trzeba być nastawionym na to, że MKKS grał będzie niezwykle ofensywnie. Ale właśnie ten styl gry, może być wodą na młyn dla Hutnika. Hutnik dysponuje lotnym atakiem i szybcy napastnicy uzupełniają już Bonem, mogą mieć więcej swobody, do wyrobienia sobie dogodnych pozycji strzałowych. Wydaje się jednak, że cały ciężar gry będzie spoczywał na barkach defensywy i od jej postawy, jak również postawy bramkarza, uzależniony będzie głównie, wynik meczu. Na pewno piłkarze Hutnika zdają sobie sprawę z ważności tego spotkania i nie będą szerzedzić ambicji i woli walki. Lekcję walki z wielką determinacją i poświęceniem otrzymali w ubiegłą niedzielę od Cracovii. Drużyna ta, nie mająca już praktycznie żadnych szans utrzymania się w II lidze, na stadionie Hutnika wykrzesła z siebie wszystkie rezerwy. Gdyby Cracovia tak walczyła w poprzednich spotkaniach — wzdychali zwoleńnicy „pasików”, gdyby tak walczyła z LKS-em — mówili sympatycy Hutnika. My ze swej strony możemy odpowiedzieć, że gdyby tak walczyła — to na pewno nie byłaby „czerwona latarnia” tabeli. Jak się więc okazało, ambicją Cracovii było tylko urwanie jednego punktu Hutnikowi. (J.C.)

Ligi dzielnicowe

Zakończone zostały rozgrywki ligi dzielnicowych w piłce siatkowej szkół podstawowych i średnich.

W rozgrywkach szkół podstawowych w grupie dziewcząt pierwsze miejsce zajęła szkoła podst. nr 37 przed szkołą podst. nr 32 i szkołą nr 9b.

W grupie chłopców najlepszymi siatkarzami okazali się zawodnicy ze szkoły nr 92 przed szkołą nr 52 i 105 b.

Wśród szkół średnich najlepsze siatkarzki są w Technikum Gastro-

nomicznym. Drugie miejsce zajęło III Liceum Ogólnokształcące, a trzecie II LO.

Najlepszych siatkarzy ze szkół średnich ma Zasadnicza Szkoła Zawodowa HIL. Drugie miejsce zajęło III Liceum Ogólnokształcące przed Technikum Elektrycznym.

Gratulujemy najlepszym szkołom i ze swej do ZD SZS mamy taką prośbę. Przesyłając komunikaty o zakończeniu rozgrywek podajcie nam jednocześnie nazwiska nauczycieli, którzy prowadzą zajęcia wychowania fizycznego.

II Krakowski Przegląd Teatru Jednego Aktora

Szansa jeszcze nie wykorzystana

Nader skromna uroczystość zakończyła Przegląd Teatru Jednego Aktora i Małych Form. Publiczność, która tłumnie wypełniła salę widowiskową Ogniska Młodych w trakcie przeglądowych spektakli, jakby przeczuła nieobecność większości wykonawców i zaledwie kilkanaście osób (nie licząc organizatorów, którzy stanowią najliczniejszą grupę) spotkało się na planowanej dyskusji o przebiegu i przyszłości tej z całą pewnością potrzebnej imprezy. Dlatego też i sama dyskusja przeniosła się do kulturalow. Ze zdobywców wyróżnieni w plebiscycie publiczności (II miejsce „Uródzila się jak wróbel” — wyk. Lidia Zamkow, II m. „Cluchy historii” — wyk. Tadeusz Kułta i III m. „Obrota Templariuszy” — wyk. Tadeusz Malak) przybył tylko Tadeusz Kułta, ponadto w tej uroczystości uczestniczył jeszcze jeden z aktorów — Andrzej Solka. Nie było więc możliwości nawiązania rozmowy między twórcami i odbiorcami.

Nie trzeba jednak przeceniać wagi ostatniej pozycji programowej Przeglądu. Najważniejsze były przecież same spektakle, a te przyjmowano znakomicie. Można się jednak zastanowić, po co ten Przegląd? Bo gdyby stanowił wydarzenie dla twórców, myślę, że bardziej serio potraktowałby jego finał. Gdyby miał rzeczywistość, jak zapowiadali mnie organizatorzy być przeglądem dorobku tego specyficznego teatru, to z pewnością

więcej zainteresowania okazali by mu przedstawiciele tzw. „czynniczości”, czyli działacze kultury: teatrologi, dziennikarze. Pozostaje jeszcze trzecia ewentualność — przegląd był jedną z imprez popularyzatorskich. I tak chyba było.

Natomiast zbyt skromnie wykorzystano największy atut imprezy — jej miejsce. Ie byśmy mówili o popularności sztuki, to rzeczywistość — pół warunkiem, że chce się ją widzieć realnie — odpowiednio wykazuje, iż sztuka do mas nie jest, nie licząc telewizji, ale to inna sprawa. Organizowanie przeglądów teatru w środowisku robotniczym, w oparciu o tak wielki zakład jakim jest HIL, mogłoby w pełni przyczynić się do nawiązania przez nią kontaktu z tym odbiorcą, na którym twórców powinno najbardziej zależeć — z robotnikami. Nie pomyślano jednak o zorganizowaniu towarzyszących — spotkań w wydziałach huty, w hotelach robotniczych itp. A szkoda. Ale II Przegląd to dopiero początek ciekawej inicjatywy, która z czasem nabierze chyba takiego rozmachu, jakiego jest warta. Optymizmem nastroja porównanie tegorocznego przeglądu z pierwszym. Mięły niedziele, że ciężej lub piąty Krakowski Przegląd Teatru Jednego Aktora będzie już nie tylko ciekawym zdarzeniem, ale ważnym, zjawiskiem w życiu kulturalnym.

S. NOWAKOWSKI



Andrzej Solka w programie „Niebo” według tekstów Owidiusza i Galasyjskiego.

Fot. JERZY RIDAN



„Wiosna w Dolinkach”

Chcielibyśmy poinformować wszystkich zaprzyśięgłych turystów huty, że sezon już się rozpoczął, że aktywny wypocinek na turystycznych wędrowkach, znowu stał się aktualny. Rada Zakładowa, HIL, KKKFIT, Klub Młodego Turysty „Dymark” oraz Komisja Turystyki Pieszej Oddziału PTTK HIL zapraszają na VI Rajd Turystów Pieszyc „Wiosna w Dolinkach”. Rajd odbędzie się w dniach 24-25 bm. Metą jego liczych tras i zakończenie imprezy — w Dubiu.

W rajdzie mogą uczestniczyć drużyny zgłoszone zgodnie z regulaminem przez koła PTTK, organizacje turystyczne i młodzieżowe oraz turyści indywidualni. Ponadto — kolarze. Drużyny mogą liczyć 2 do 8 osób, kierownikiem każdej powinien być doświadczony turysta mający ukończony 14 rok życia. Zgłoszenia na specjalnych kartach do dnia 15 kwietnia, na adres: Oddział PTTK HIL, centrum admin. tel. 446-80, wewn. 44-25.

Wskłówe od uczestnika wynosi 35 zł. Członkowie PTTK placą 20 zł, przewodnicy turystyki kwalifikowane i młodzież szkolna — 25 zł. Dla członków rodzin — 25 zł (bez znaczka i plakietki). Turystów zgłaszających się na trasy półtoradniowe obowiązuje własny sprzęt bławakowy.

Uczestnicy rajdu otrzymują: przejazd z placu przed „Orbisem”

w tej rundzie ma pewne zatamania natury raczej psychicznej. Hutnik gra coraz lepiej i wchodzi w rytm walki. Zwycięstwa nad Bronnikami się przed spalkiem zespołami Olimpi i Cracovią najlepiej o tym świadczy. Inż. JERZY FINDYSZ — W-41. I.1. Nasz gospodarz przegrał w Łodzi, a my też nie zaprezentowaliśmy się najlepiej w meczu z Cracovią. Zresztą remis w Gdyni będzie dla nas sukcesem. Oby tylko remisować na wyjazdach, a u siebie wygrywać to będzie dobrze. Nie należy zapominać, że na własnym boisku gramy zarówno z LKS-em jak i z Odrą.

Jak widać z typów naszych rozmówców wszystkie wyniki są możliwe. Zarówno porażka, remis jak i zwycięstwo. A jak będzie na boisku?

Dziś i jutro Mistrzostwa Polski juniorów

3 i 4 kwietnia, w Zawleczu odbędą się indywidualne mistrzostwa Polski w kategoriach juniorów i młodziaków w tenisie stołowym. W reprezentacji naszego okręgu znaleźli się obok innych przedstawicieli Hutnika i Wandy z Nowej Huty. Wśród juniorów grać będą:

1-7 bm. — Międzynarodowy Tydzień Czystości Wód

Huta im. Lenina, produkująca dziś ponad 5 mln ton stali rocznie, jest odbiorcą około 1,3 zasobów wody z Wisły. Ogromnemu zużyciu wody przez Kombinat towarzyszy: duża ilość zanieczyszczeń i energii cieplnej odprowadzanych ze ściekami oraz znaczne zmiany w stosunkach wodnych w rzonie dolnej Wisły. Rozwiązania projektowe gospodarki wodnej I i II etapu budowy huty nie zabezpieczają środowiska przyrodniczego przed ujemnymi skutkami oraz nie spełniają wymogów obowiązujących obecnie ustaw.

Dią wyeliminowania systematycznego zanieczyszczenia Wisły ściekami o ładunkach wyższych od dopuszczalnych normami, dyrekcja Huty im. Lenina podjęła energiczne starania o uzyskanie odpowiednich środków na dozbudowanie Kombinat w ramach dalszej rozbudowy. Postulowane potrzeby ok 2 miliardów złotych zostały ograniczone, a uchwała KERM-u nr 206/68 przyznano hućie kredyty w wysokości 1.105 mln złotych. Opracowany przez hutę w oparciu o powyższą uchwałę program realizacji inwestycji ochronnych, w wyniku nowej polityki inwestycyjnej uległ dezaktualizacji, a wysiłki poniesione na badania i opracowanie dokumentacji nie daly efektów.

Aby nie dopuścić do pogorszenia stanu wód w związku z dalszą intensyfikacją produkcji huty, należy w pełni zrealizować przyjęty program przedsięwzięć, włączając go do planu postępu technicznego, modernizacji i remontów kapitalnych ciągów technologicznych kombinatu. Świadomość każdego z nas o konieczności zostrzenia dyscypliny technologicznej eksploatowanych urządzeń produkcyjnych i oczyszczających ma ogromne znaczenie w walce o czyste środowisko. W czasie Międzynarodowego Tygodnia Czystości Wód każdy zwracać powinien uwagę na prawidłowy przebieg procesu technologicznego, na przejawy marnotrawstwa wody i bezmyślnego jej zanieczyszczenia. Warto też wziąć udział w zorganizowanej wspólnie przez Komisję Ochrony Wód i Powietrza Rady Robotniczej HIL, Komisję Ochrony Przyrody O/PTTK HIL oraz Polski Związek Wędkarski prelekcję pn. „Huta w otoczeniu przyrodniczym Krakowa”. Prelekcję wygłosi doc. dr Stefan Myczkowski — kierownik Zakładu Ochrony Przyrody WSR Kraków, a odbędzie się ona 6 bm. o godz. 14 w sali teatralnej Bud. „S” dyrekcji huty.

WYSOKIE ODZNACZENIA PAŃSTWOWE DLA AKTORÓW

Międzynarodowy Dzień Teatru oraz 15-lecie Teatru Ludowego były miłą okazją do spotkania ójców miasta z pracownikami sceny. Przybyli na nie obok aktorów i pracowników teatrów krakowskich przedstawiciele Rady Narodowej i Komitetu Wojewódzkiego z przew. Jerzym Pekałą i zastępcą kierownika Wydziału Kultury, Nauki i Oświaty KW PZPR na czele.

Po serdecznym przemówieniu, Jerzy Pekała dokonał w imieniu Rady Państwa dekoracji zasłużonych pracowników teatrów krakowskich. M. in. Złotym Krzyżem Zasługi udekorowana została dyrektor Teatru Ludowego w Nowej Hucie Irena Babel, srebrnym — aktorka tegoż teatru Eugenia Horecka, oraz brązowymi Maria Grzybowska, Edward Górski i Czesław Wolny. Oprócz tego władze miasta przyznały Złote Odznaki



m. Krakowa wielu wybitnym aktorem i działaczem. Załoga PPB HIL w dowód uznania przekazała Teatrowi Ludowemu — obok serdecznych gratulacji — piękny puchar. JANUSZ PODLECKI



Z perspektywą awansu

Spokojnie, bez zbędnego pośpiechu podnoszą swe umiejętności młode koszykarki Hutnika. Z pięciu grup szkoleniowych — pierwsza drużyna gra w lidze międzywojewódzkiej. Cecha, która szczególnie wyróżnia ten zespół jest bardzo młody wiek zawodniczek. Cztery z nich nie przekroczyły 16 lat, trzy — piętnastu, jedna — czternastu, a tylko trzy ukończyły dwadzieścia lat. Jak z tego widać przed naszymi paniami są duże perspektywy. Tym bardziej, że w porównaniu z rokiem ubiegłym zespół zajął wyższą lokatę w tabeli a w

turnieju finałowym, który został rozegrany w Brzegu nasze zawodniczki zajęły pierwsze miejsce wygrywając m. in. z drużyną gospodarzy, która uzyskała awans do II ligi. Istnieje również silne zaplecze w naszym klubie. Oprócz pierwszego zespołu ćwiczą dziewczęta grupowane w sześciu młodszych zespołach. W sumie ćwiczy ponad 100 dziewcząt. I co najbardziej cenne — te młode zawodniczki odnoszą już pierwsze sukcesy. M. in. grupa młodzieżek zajęła pierwsze miejsce w rozgrywkach swej ligi nie ponosząc żadnej porażki, a wygrywając z takimi zespołami jak krakowska Wisła czy MKS Kraków.

Hawryluk i M. Chrapala z Hutnika oraz A. Szymik, Cz. Kłodę, J. Goliński i J. Jabłoński. Natomiast w kategorii młodziaków wystartują: A. Jakubińska i L. Goliński z Wandy.

W lidze okręgowej zwycięstwo Hutnika

Tenisisli Hutnika biorący udział w rozgrywkach ligi okręgowej pokonali w meczu wyjazdowym Górnik Wieliczka, w stosunku 7:5. Punkty zdobyli: K. Lenda 3, Hawryluk 2, St. Kij oraz Juniorka Kiermacz.

Pokaz tańców na lodzie

W niedzielę o godz. 8.00 na zakończenie sezonu lodowego na lodowisku KS Hutnik odbędą się pokazy. Udział w nich weźmie obok zawodników naszego klubu m. in. wicemistrzowska para Polski.

Z sali sądowej

Mali przestępcy — duża afera

Zdarzają się afery i kradzieże przynoszące duże szkody dla państwa, których dopuszczają się w sposób wyrafinowany przestępcy dojrzały w swym „fachu”, z góry licząc, że uda im się zakamuflować swoją „działalność”. A jednak najczęściej wpadają i odpowiadają za swoje czyny, ponosząc autowe kary.

Dwaj młodzi chłopcy — bracia, Andrzej i Zbigniew N. mieszkańcy Nowej Huty, uczniowie tujejszych szkół średnich również liczyli, że ich przestępstwo trudno będzie ujawnić. Dokonali kradzieży „chodliwego” towaru na setki tysięcy, wlamując się do sklepów filatelistycznych. Szkoda wyrządzona przez nich oszacowana została na ok. 500 tys. zł. W chwili przestępstwa pierwszy z nich miał 15, a drugi 17 lat. Przestępstwo ich było przedmiotem długotrwałego procesu w Sądzie Wojewódzkim w Krakowie.

Akt oskarżenia zarzucił kradzież dokonaną przez włamanie do sklepów filatelistycznych, w N. Hucie, w Krakowie przy ul. Staromostowej 3 i obrabowanie wystawy filatelistycznej w kasynie oficcerskim przy ul. Bitwy pod Lipno. Wartość skradzionych znaczków oceniona została na kwoty 45.439 zł — w sklepie nowohuckim, 329.258 zł — w sklepie przy ul. Staromostowej i 8.139 zł — w kasynie oficcerskim. Do tego trzeba dodać, że przy okazji kradzieży znaczków nie tylko zdewastowane zostały pomieszczenia sklepów, lecz uszkodzono moc drogich znaczków. W jednym tylko skle-

pie (Staromostowa) — straty wynikające z uszkodzeń znaczków sięgają sumy 140 tys. zł. Przy rewidzie odebrano znaczki wartości 90 tys. zł.

Wyrokiem Sadu Wojewódzkiego Andrzej N. został skazany na pobyt w zakładzie poprawczym, zaś jego starszy brat Zbigniew N., któremu udowodniono jedynie tylko pomoc w sprzedaży znaczków — otrzymał karę 5 tys. zł grzywny. Sad umotywował wyrok zastosowaniem ustawy amnestyjnej. Wzięto również pod uwagę młody wiek i przyznanie się do winy. Przestępcom grozi jeszcze rozprawa z powództwa cywilnego o zwrot zagrabionego mienia Państwowemu Przedsiębiorstwu U-powszechniania Prasy „Ruch”.

W czasie przewodu sądowego ujawnione zostało skandaliczne zaniedbanie zabezpieczenia sklepów przez I oddz. PUPIK „Ruch”, któremu podlegały sklepy filatelistyczne na terenie Krakowa. Andrzej N. wyraźnie oświadczył, że do sklepu przy ul. Staromostowej dostał się bez większego trudu, rozbijając klódki i z łatwością wszedł przez małe górne okienko do wnętrza.

I jeszcze druga kwestia. Trudno sobie wyobrazić by rodzice, widząc duże ilości wartościowych znaczków w zbiorach synów, nie zainteresowali się ich pochodzeniem. Tym bardziej, że synalowie sprzedawali je w różnych miastach, a więc mieli również dużo pieniędzy. Warto by wyciągnąć wniosek wychowawczy... J. Styż.

GŁOS MŁODYCH

O polityce, saunie i ruchu młodzieżowym

W ubiegłym tygodniu powróciła z Finlandii oficjalna delegacja Zarządu Głównego Związku Młodzieży Socjalistycznej, w skład której wchodził m. in. członek ZG ZMS tow. Józef Zdradzisz, pracownik naszej huty.

Delegacja przebywała na zaproszenie Centralnego Związku Socjaldemokratycznej Młodzieży Finlandii. W związku z tym prosimy tow. Zdradzisza o podzielenie się wrażeniami z pobytu w krainie tysięcy jezior.

Może powiesz — zwracam się do Zdradzisza — kilka słów na temat organizacji, która was zaprosiła?

Jest to związek młodzieży, który opowiada się za jednością działania partii robotniczych na szczeblu rządowym, w parlamencie i na szczeblu organizacji. Mimo, że kierownictwo Partii Socjaldemokratycznej w Finlandii podjęło sześć lat temu uchwałę zakazującą SNK współpracy z organizacjami komunistów i Socjaldemokratycznym Związkiem Robotników i Drobnych Rolników, organizacja ta roz-

wija szeroką działalność. Dużym jej osiągnięciem jest wspólne przygotowanie młodzieżowej konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, która odbyła się w Helsinkach. Jednocześnie SNK jako jedna z trzech organizacji młodzieżowych Finlandii była autorem oświadczenia przeciwstawiającego się planom związku tego kraju z EWG. Obecnie jest w przygotowaniu wspólne seminarium antywułowe. Nasi gospodarze rozwijają bardzo ożywione kontakty ze SFMD, mimo że sami należą do młodzieżowej Międzynarodówki Socjaldemokratycznej.

Co mógłbyś powiedzieć o samym pobycie w Finlandii i o oficjalnych spotkaniach?

Nasz program pobytu w Finlandii miał charakter tylko polityczny. Stąd odbyliśmy spotkania z kierownictwem Partii Socjaldemokratycznej, z wiceprzewodniczącym Centrali Związkowej jak również złożyliśmy wizytę w Parlamencie. Odbyliśmy szereg spotkań z młodzieżą SNK tak w Helsinkach jak i w drugim co-

MOŻE WOJSKOWA AKADEMIA TECHNICZNA

„...będzie Twoją uczelnią? Słowa kierujemy do młodzieży, która w związku z bliską już maturą zastanawia się nad obraniem kierunku studiów. Wojskowa Akademia Techniczna jest szkołą powołaną do kształcenia specjalistów wojskowych z wyższym wykształceniem technicznym dla potrzeb sił zbrojnych. W roku bieżącym można starać się o przyjęcie do WAT na następujące kierunki studiów: Wydział Mechaniczny, Wydział Elektromechaniczny, Wydział Elektrodzielnictwa, Wydział Cyfrowej Inżynierii, Wydział Inżynierii Wojskowej, Wydział Chemii i Fizyki Technicznej.

O przyjęcie do WAT mogą ubiegać się kandydaci w wieku od 17 do 23 lat, którzy ukończyli szkołę średnią uprawniającą do studiów wyższych, posiadającą obywatelstwo polskie, odpowiednią zdolność fizyczną i psychiczną oraz kwalifikacje społeczno-polityczne, są stanu wolnego.

Egzamin wstępny obejmuje następujące przedmioty: matematyka (pismem i ustnie), fizyka, język obcy, wiadomości o Polsce i świecie współczesnym (ustnie). Na egzaminie wstępnym wymagana jest znajomość materiału w zakresie szkoły średniej, zarówno o profilu technicznym jak i ogólnokształcącym.

Kandydaci mogą składać podania o dopuszczenie do egzaminu wstępnego na WAT w terminie do 15 maja br. w odpowiadającym swemu miejscu zamieszkania Sztabie Wojskowym. W Nowej Hucie sztab mieści się na os. Wandu nr 21.

Wszystkim kandydatom przyjętym do akademii spośród młodzie-

56 KSR u budowniczych dzielnic

Ostatnia Konferencja Samorządu Robotniczego w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta dokonała oceny pracy PBM-u za rok 1970. Stwierdzono, iż przedsiębiorstwo wykonało zadania izbowe w 100,5 proc., dając społeczeństwu 6771 izb mieszkalnych. Zadania wartościowe wykonano w 101,8 proc.

W świetle tych wyników KSR oceniła pozytywnie działalność przedsiębiorstwa.

Ponadto KSR przyjęła przedstawiony przez kierownictwo przedsiębiorstwa bilans za rok ubiegły, stwierdzając jednocześnie, że odpis na fundusz zakładowy wynosi 5 296 tys. zł. 25 proc. tej sumy przeznacza się na budownictwo mieszkaniowe, na pomoc członkom spółdzielni mieszka-

do wielkości miście Tampere.

A wrażenia poza oficjalnym charakterem wizyty?

Finlandia jako kraj jest bardzo ciekawa. Znakomita większość społeczeństwa odnosi się z dużą sympatią do naszego kraju. Wszystkie nasze spotkania przebiegały w atmosferze dużej serdeczności ze strony gospodarzy. Wszyscy wyrażali chęć nawiązania bardziej ścisłych kontaktów z naszym Związkiem Młodzieży Socjalistycznej. Nie sposób tu nie wspomnieć o pobycie w fińskiej saunie, która jest tak typowa dla tego kraju.

Jak oceniasz wyniki waszego pobytu w Finlandii?

Złożyliśmy zaproszenie towarzyszom fińskim, aby przybyli do naszego kraju. Zaproszenie zostało przyjęte z dużym zadowoleniem. Podpisali-

śmy wspólny komunikat z kierownictwem Młodzieżówki Socjaldemokratycznej, w którym jednoznacznie uzgodniliśmy stanowiska wobec najważniejszych problemów polityki międzynarodowej. Towarzysze fińscy są przekonani o konieczności uznania naszych granic na Odrze i Nysie. Uregulowanie konfliktu indochińskiego widzą poprzez wycofanie wojsk amerykańskich z tego półwyspu. Konflikt bliskowschodni można uregulować tylko na drodze ścisłego przestrzegania uchwały nr 242 Rady Bezpieczeństwa ONZ. Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo europejskie towarzysze fińscy uważają, że może być ono zagwarantowane poprzez zorganizowanie europejskiej konferencji na ten temat, zaproponowanej przez kraje socjalistyczne i wspartej inicjatywami fińskimi. (k)

Po XII plenum ZMS

Nasz czyn niech będzie darem dla Ojczyzny...

Odbywają się aktualnie w kombinacie zebrania wydziałowe ZMS, które stawiają sobie za cel określenie miejsca dla każdego indywidualnego członka organizacji ZMS-owskiej w każdym wydziale.

Odbyte niedawno XII Plenum ZMS podjęło próbę wytyczenia konkretnego programu działania dla blisko półmilionowej rzeszy swoich członków. Ambitny to program, obejmujący szerszą niż kiedykolwiek problematykę. Przewiduje on np. obecnie znaczny udział aktywu młodzieżowego w pracach samorządu robotniczego, tak, by organizacja ZMS-owska miała większy wpływ na losy młodych pracowników. Leży na sercu działaczom ZMS-owskim problem racjonalizacji i ruchu współzawodnictwa w ogóle, gdyż młodzi właśnie na tym polu mogą i powinni odgrywać dominującą rolę. Często jednakże dotychczas ruchowi temu towarzyszyły zjawiska: zaniżanie wynagrodzeń, biurokracja czy nawet przechwytywanie pomysłów.

Wielkiego znaczenia w nadchodzącym okresie nabiera problem doskonalenia umiejętności, poszerzenia wiedzy teoretycznej, zdobywania drugiego zawodu. Nie wszędzie, dotychczas chętnym zdobywania wiedzy dawano „zielone światło”.

Znalazło się także w programie miejsce na sprawy dalszego rozwoju sportu i turystyki, wypoczynku po pracy; na pogłębianie działalności wychowawczej, mierzonej efektywnością pracy, postawą ideową, ofiarnością. I tak właśnie należy odczytać głęboko patriotyczne hasło zawarte w tytule.

Wydaje się, że program już zaczyna spełniać swoje zadanie. Sprzyja bowiem ożywionej, twórczej dyskusji. Padają

wnioski, konkretne deklaracje, świadczące o tym, że młodzież rozumie znaczenie przemian. A jednak nie jest to jeszcze sytuacja zupełnie powszechna. Zdarza się jeszcze (bo zdarzyło się w W-17), że wystąpienia dotyczą bardzo wąsko i — co gorsza — często obojętnie pojętych spraw. Są one oczywiście słuszne, ale przecież nie o nie o to głównie chodzi, ile razy więcej koleży z innego wy-

Przez pewien okres przed pierwszą wojną światową Stefan Zeromski mieszkał w Krakowie i zawarł znajomość z gronem miejscowych entuzjastów literatury. Spotkania ze znakomitym autorem „Popiołów” odbywały się u cukierni Rehmanna pod arkadami Sukiennic. Od czasu do czasu przybywał na nie lekarz Józef Zeitner, typowy snob, który latem ordynował w modnym

W 24 rocznicę śmierci gen. Waltera

W 24 rocznicę śmierci gen. Karola Świerczewskiego odbyła się w Technikum Budowlanym w Nowej Hucie uroczystość poświęcona patronowi szkoły. W trzech salach szkolnego Muzeum Pamięci Narodowej zebrał się aktyw młodzieżowy i grono profesorskie. W sali upamiętniającej wal-



Wytykamy palcem



Pozbawieni parku miejskiego, nie mogący korzystać z dotychczasowej dogodnej komunikacji dla odbywania niedzielnych wycieczek poza miasto — większość nowohucian kieruje się w stronę Wisły w Mogile lub plynące o wiele bliżej Dłubni. Spacerując nad jej brzegami, napawają się oczyma zielenią traw, zbóż, rosochatych wierzb. Krok po kroku dochodzą aż do parku okalającego dworek Matejki w Krzesławicach. Ale zanim tam dojdą, przekroczywszy malowniczo położony mostek, stają zdumieni. Przyczyną tego jest wysypisko śmieci (patrz zdjęcie), leżące na pochyłym brzegu Dłubni, tuż przy drodze spacerowej. A gdzie tu jest „Sanepid”? (Okł.)

Wielkopiecownicy narzekają na złe zaopatrzenie

Okazuje się, że z zaopatrzeniem załogi huty w środki czystościowe bywa rozmaicie, nie zawsze — najlepiej. Oto co pisze nam Czytelnik Eugeniusz Szaradowski z Wydz. Wielkich Pieców. „Biorąc pod uwagę fakt, że wiosna dodatnio wpływa na u-sposobienie, pragnę wykazać jednak, że nie zawsze. Np. wielkopiecownicy potykają się często o małe kamyczki leżące na drodze do poprawy warunków socjalno-bytowych załogi. A to wyraźnie psuje nasze samopoczucie. Wymienię kłopoty z zaopatrzeniem w środki czystościowe, takie jak mydło, proszek i pasta „Ble-hut”. Nasza załoga jest w te

działu pojadą na wycieczkę. Problemy trzeba widzieć szerzej. Trzeba też dostrzegać możliwości ich rozwiązania.

Na szczęście są to już coraz rzadsze głosy. Na szczęście — gdyż, jak to jednoznacznie stwierdził na W-17 wiceprzewodniczący ZF, tow. B. Pietroń, nie mogą one do działania wnieść niczego pożytecznego, a zebranie ma szansę przerodzić się w prywatny sejmik. Jeśli zaś ma wrzószyć ran-gę naszej organizacji — a jest ku temu doskonała okazja — stwierdził B. Pietroń — musimy zabierać głos w sposób mądry i w pełni zaangażowany. (ms)

Krakowskie anegdoty

wówczas zdrowotniku czeskim Franzensbadzie. Ow lekarz, dość przypadkowo wprowadzony w towarzystwo zbierające się wokół sławnego już powieściopisarza,

W 24 rocznicę śmierci gen. Waltera

ki Polaków na frontach II wojny światowej — 30 nowo przyjeżdżających do ZMS oraz 18 do ZHP uczniów szkoły złożyło uroczyste ślubowanie. Następnie cała młodzież zwiedziła muzeum oraz obejrzała film fabularny „Za Waszą i Naszą Wolność” oraz dokumentalny „Generał Walter”. Ponadto wysłuchano utrwalonego na płycie przemówienia generała ze zjazdu „Dąbrowszczaków”.

Aurelia radzi...

Pan Krzysztof B. kierując się względami praktycznymi nosi koszulki non-iron, które sam pierze. Ostatnio zauważył, że kołnierzyki są ciemne i nawet najcięższe pocieranie mydłem i wygniatanie tych miejsc, nie daje pozytywnych rezultatów... — Przy praniu koszuli non-iron obowiązują bardzo staranne płukanie w kilkakrotnie zmienianej wodzie (dobrze jest nawet plukać pod bieżącą wodą). W czasie suszenia (oczywiście na ramiączku) należy kołnierzyk koszuli zapisać i nie zginać (powinno być podniesiony) — wtedy w narożnikach kołnierzyka nie będą się gromadziły pyłki kurzu, które powodują te właśnie ciemne smugi.

Pani Józefa S. z osiedla Ogrodowego — Lodówkę, w której pomimo umieszczenia pochłaniacza utrzymuje się nieprzyjemny zapach, trzeba koniecznie rozmrozić, następnie należy umyć wnętrze ciepłą wodą z dodatkiem proszku „ixi”, wytrzeć gąbką zwilżoną w czystej wodzie a potem w wodzie z dodatkiem octu — wysuszyć i dokładnie wywietrzyć. Na przyszłość proszę pamiętać, by wstawiać do lodówki potrawy dobrze wystudzone i zawsze przykryte (najlepiej umieszczać je w specjalnych emalowanych pojemnikach, które można kupić w sklepach gospodarczych). Nie powinno się wstawiać do lodówki produktów o silnym zapachu, takich jak szalotka, cebula itp.

artykuły zaopatrywana od listopada 1970 r. niesystematycznie. Np. proszek za miesiąc I i II otrzymała załoga w marcu. Tak samo było z mydłem, którego pracownicy P-40 nie otrzymali do dnia dzisiejszego (23. III) w ogóle. Winę za ten stan rzeczy ponosi Dział Zaopatrzenia HiL, który nie zabezpiecza rytmiczności dostaw dla huty oraz Wydz. Magazy-nów W-93, nierytmicznie dostarczający materiały na nasz wydział. Natomiast Dział Socjalny HiL i Dział BHP przewlekłe zalegają z dostawą załogi w sprawie wydawania mydła toaletowego i pasty, w zamian za dotychczasowe środki czystościowe. Jeszcze jedna sprawa: cała załoga wydziału dopomina się wypłacenia ekwiwalentu za pranie odzieży, w takiej formie, jaka była stosowana. Niestety — bez skutku. To na razie tyle wiosennych życzeń wielkopiecowników”.

Sprawom, o których pisze nasz Czytelnik, warto bliżej się przyjrzeć i skontrolować, jak to jest w praktyce z nowymi zasadami przydziału środków czystościowych hutnikom. Prosimy Dział Socjalny o energiczne zajęcie się tym zagadnieniem i o poinformowanie redakcji o stwierdzonym stanie faktycznym. (jd)

czuł się doskonale, czego nie można było powiedzieć o Zeromskim, który nie lubiał tego typu eskapad i chętnie z nich kpił. Ale nie wypadłoby mu powiedzieć o tym uprzed Zeitnerowi, przede czekał tylko cierpliwie na okazję, by pozbyć się natręta.

Pewnego dnia Zeitner przechodząc ulicą Floriańską dostrzegł po drugiej stronie autora „Dziś-jów grechu”. Nie wiedząc zaś o tym, że Zeromski zgledwie towarzyszył mu w towarzystwie, przystąpił do niego i z fanfarońską wy-lewnością zawołał:

— Mistrzu! Jakże się cieszę, że pana spotykam. Niech mnie pan odprowadzi, a opowiem interesujący przypadek z mojej praktyki. Coś podobnego nie zdarzyło się jeszcze w moim życiu!

— Zapewne wyliczył pan psycjenta?! — odpowiedział zjadliwie Zeromski, i — uchyliwszy kapelusza — odszedł pospiesznie, zostawiając ospiałego lekarza na środku ulicy.

Ze zbioru T. J. WÓJCIKIEGO

Krzyszyna W. — ażeby śmiała-ka dobrze się ubijała należy ją dobrze ochłodzić w lodówce.



Najmodniejszy fason kostiumu. W modelu zwraca szczególną uwagę krótki żakiet wykończony u dołu szerokim zapinanym na guzik pasem. Całość ma charakter wybitnie sportowy.



KORZYSTAJM Z AUTOBUSU POSPIESZNEGO „B”

Ostatnio dzielnica otrzymała nowe połączenie z Krakowem, dzięki uruchomieniu linii autobusu pospiesznego „B”...

Natomiast na linii pospiesznej „A” panuje nadal duży tłok. Wiadomo, iż do wszystkiego trzeba się przystosować...

CORAZ WIĘCEJ ZIELENI...

Z każdym rokiem powiększa się zielona baza dzielnicy, przybijają nowe skwery, zieleńce, kwietniki, nowe drzewa i krzewy...

Ogółem Nowej Hucie przybędzie w tym roku 21 ha terenów zielonych...

W BIEŻĄCEJ 5-LATCE — BUDOWA DOMU SPÓŁDZIELCZEGO

Do roku 1975 PSS „Spółem” planuje uruchomienie nowoczesnego domu spółdzielczego na terenie przyszłego centrum administracyjnego Nowej Huty...

Nowe terminy budowy centrum handlowo-usługowego

Jeszcze w 1967 r. zapadła decyzja budowy centrum handlowo-usługowego w os. Na Lotnisku, centrum, które w przyszłości miało by zaopatrzać mieszkańców os. Bieńczyce Nowe...

Niestety kilka terminów budowy tej tak ważnej inwestycji nie zostało dotrzymany...

Do końca obecnej „płociatki” planuje się budowę takich obiektów, jak: dom towarowy, kilkanaście sklepów, poczta, PKO, stacja obsługi turystów...

KĄCIK FILATELISTYCZNY

200 rocznica urodzin Beethovena

26 grudnia 1970 r. minęła 200 rocznica urodzin jednego z największych geniuszy w dziejach muzyki — Ludwika van Beethovena...



rowuje Biuro Projektów w Krakowie.

Rozpoczęcie prac budowlanych planowane jest już w przyszłym roku.

DOBRA PRACA ZESPOŁÓW WYCHOWAWCZYCH

Szereg narad i konferencji, jakie odbyły się w ostatnich kilku tygodniach na terenie Nowej Huty poświęcono problemom wychowawczym dzieci i młodzieży...

Tematem obrad była m. in. działalność powstałych z początkiem sezonu szkolnego 1970/71 tzw. zespołów wychowawczych...

BLISKO 500 TYS. KSIĄZEK — PONAD 72 TYS. CZYTELNIKÓW

Cyfra ta dotyczy wszystkich bibliotek nowohuckich, oraz korzystających z nich osób...

Sezon wiosenny w sklepach

Dyrekcja MHD art. przemysłowych w N. Hucie jak i kierownicy poszczególnych placówek dokładają wszelkich starań, aby mieszkańcy Nowej Huty byli zadowoleni z proponowanych towarów...

W grupie odzieży damskiej i męskiej polecamy szczególnie sklepy nr 12, 72, 61 i 43. Modne i eleganckie ubrania męskie z torlenu lub elany...

Nowe terminy budowy centrum handlowo-usługowego

Jeszcze w 1967 r. zapadła decyzja budowy centrum handlowo-usługowego w os. Na Lotnisku, centrum, które w przyszłości miało by zaopatrzać mieszkańców os. Bieńczyce Nowe...

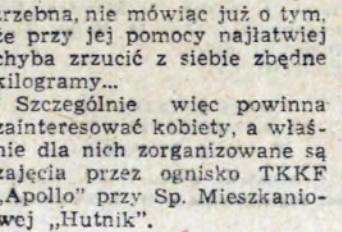
Niestety kilka terminów budowy tej tak ważnej inwestycji nie zostało dotrzymany...

Do końca obecnej „płociatki” planuje się budowę takich obiektów, jak: dom towarowy, kilkanaście sklepów, poczta, PKO, stacja obsługi turystów...

KĄCIK FILATELISTYCZNY

200 rocznica urodzin Beethovena

26 grudnia 1970 r. minęła 200 rocznica urodzin jednego z największych geniuszy w dziejach muzyki — Ludwika van Beethovena...



tys. tomów i około 5 tys. czytelników. Placówka ta prowadzi 7 filii bibliotecznych, w takich osiedlach, jak: Młodości, Teatralne, Słoneczne, Na Stoku, Kalinowe oraz dwie filie w os. Zgody...

Duże biblioteki posiadają placówki kulturalne: Dom Kultury HIL, ZDK PPB HIL, ponadto Zakłady Przemysłu Tytoniowego, Huta im. Lenina, PBM Nowa Huta, Szpital im. Żeromskiego.

Najwięcej książek mają biblioteki szkolne tj. około 180 tys. tomów, a liczba czytelników waha się w granicach ponad 28 tys. młodzieży.

53 PUNKTÓW USŁUGOWYCH W OSIEDLACH WIEJSKICH

Na terenie osiedli wiejskich dzielnicy mamy obecnie 53 punktów usługowych. Najwięcej tego rodzaju placówek posiadają osiedla: Czyżyny, Mogiła, Grebałów i Lubocza.

Natomiast najuboższą sieć usługową mają gromady: Branice, Wadów, Ruszcza i Chajupki.

Z pracy PBM

W 1970 r. — 48 projektów racjonalizatorskich

Racjonalizatorzy Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta zgłosili w ub. roku 48 projektów, w opracowaniu których wzięło udział 67 pracowników. Ze zgłoszonych projektów 4 wnioski opracowali indywidualnie robotnicy...

Ogółem w 1970 r. rozpatrywano 71 projektów (23 wnioski z lat poprzednich), z czego 40 przyjęto do wykorzystania, 8 odrzucono, a 23 pozostało do załatwienia w tym

pewnością będą komplety czasowe z kaszmiru, dziewczęce (7 do 10 lat).

Duży wybór tkanin jedwabnych proponują szczególnie sklepy nr 36 (os. Teatralne 5) oraz nr 46 (Centrum B, bl. 1), natomiast pełny asortyment tkanin lnianych, pościelowych, dekoracyjnych, ręczników i makat posiada sklep nr 28, os. Górali bl. 6.

Dobrze przedstawia się zaopatrzenie sklepów branży dziecięcej, dużo jest ładnej bielejzy osobistej, pończoch, skarpet itp. Natomiast modne kapelusze damskie i męskie poleca sklep nr 50 (Centrum C, bl. 4).

Nieco gorzej z obuwiem sezonowym, chociaż i w tej dziedzinie robi się wszystko, aby zaspokoić potrzeby mieszkańców dzielnicy. Dla dzieci i młodzieży największy wybór bućków jest w Świecie Dziecka.

Dyrekcja MHD robi również starania, o możliwie jak najlepsze zaopatrzenie sklepów gospodarczych, drogerii i perfumerii, chemicznych czy „1001 drobiazgów”. Jest duży wybór proszków do prania, głównie Pollena, wyrobów plastikowych, szeroki asortyment pasty do podłóg i obuwia, mydeł toaletowych, wód kwiatowych. W imieniu MHD możemy polecić m. in. blachy do pieczenia, syfony szklane, w szeroki asortyment różnego rodzaju lampy.

Wszystkie artykuły będą stopniowo uzupełniane o nowości sezonu wiosenno-letniego, m. in. nadejdą towary z umów, zawartych na Wiosennych Targach Poznańskich.

„Szukamy Mistrza Mistrzów”

Ostatnio w PBM-ie odbyła się uroczysta impreza, zorganizowana przez Zakładowe Koło Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, w czasie której przeprowadzono eliminacje w konkursie pt. „Szukamy mistrza mistrzów”. Wzięło w nim udział 12 majstrów przedsiębiorstwa. Imprezę prowadził przewodniczący zakładowego koła PZITB — inż. Józef Ruciński.

Zwycięzcą konkursu został Krzysztof Drożdżał. II miejsce zdobył Zdzisław Słupik; na następnych miejscach uplasowali się: Wacław Gibaszek, Elżbieta Dyląg, Krystyna Panek i Kazimierz Sroka.

Zdobywcy I i II miejsca wezmą udział w eliminacjach Dzielnicowego Zarządu PZITB w Nowej Hucie, gdzie zmierzą się z mistrzami innych zakładów.

Turniej Młodych Mistrzów Techniki będzie kontynuowany.

roku. Warto zaznaczyć, że z realizacji projektów racjonalizatorskich w produkcji uzyskano w ub. roku w przedsiębiorstwie oszczędności w kwocie blisko 1 851 tys. zł.

Wynalazczość w r. 1970 ma swój znaczny udział w obniżeniu kosztów produkcji prefabrykatów, kosztów budynków i ich realizacji, skrócenia cyklu budowy.

Niestety, mimo tych osiągnięć, trzeba stwierdzić, że w rozwoju ruchu wynalazczego w roku 1970 zaznaczył się spadek ilości projektów w porównaniu do roku 1969. Dlatego też, dla poprawy sytuacji na odcinku rozwoju wynalazczości w PBM-ie podjęto kilka ważnych wniosków. Jednym z zadań jest wykorzystanie brygad racjonalizatorskich dla przyspieszenia zastosowania w produkcji przyjętych projektów. Położony zostanie nacisk na zorganizowanie współzawodnictwa racjonalizatorów w szerszym zakresie, w dalszym ciągu cieszyć się będzie uprzywilejowaniem młodzieżowa twórczość

wynalazcza w formie Turnieju Młodych Mistrzów Techniki.

Konieczne jest również uaktywnienie pracy Klubu Techniki i Racjonalizacji, w lokalu którego m. in. pełnione będą dyżury techniczne doradców udzielających fachowej pomocy racjonalizatorom.

POGODA

RÓWNOCZESNIE z kwitnieniem nastąpiła wiosenna pogoda. Zrobiło się ciepło, mamy dużo słońca. Polska znalazła się w obszarze przejściowym między wyzmem wschodnioeuropejskim i niżem nad zachodnią Europą.

CO W TYGODNIU?

K I N A

SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Pierścień Księżnej Anny” produkcja polskiej, dozw. od lat 11. Następny program: „Ucieczka King-Konga”, produkcja japońskiej, dozw. od lat 11.

SWIATOWID Mała Sala od 1 do 4 bm. godz. 15.45, 17.45 i 20.30 „Człowiek, który wymyślił życie”, produkcja duńskiej, dozw. od lat 14, od 3 do 9 bm. godz. 15.30, 17.45 i 20.00 „Młodość Elwiry Madigan” produkcja szwedzkiej, dozw. od lat 16, od 10 do 13 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Słodki ptak młodości” produkcja USA, dozw. od lat 16.

SWIATOWID od 1 do 4 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Męg” produkcja francuskiej, dozw. od lat 14, od 5 do 7 bm. godz. 16, 18 i 20 „Złota łódź podwodna” produkcja angielskiej, dozw. od lat 14, od 8 do 11 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Waleń karowy” produkcja USA, dozw. od lat 14.

TEATR LUDOWY

3 bm. godz. 19.15 „Dwa teatry”, 4 bm. godz. 19.15 „Krakowiaczy i gorale”, 5 bm. teatr nieczynny, 6 bm. godz. 19.15 „Kordian”, 7 bm. 19.00 „Niezwykła przygoda” (bajka), 8, 9 i 10 bm. teatr nieczynny.

Telewizja

3-9 BM. PROGRAM I

SOBOTA: 8.50 Towarzysze podróży, 9.55 Dla szkół, 14.50 TV Kurs rolniczy, 15.25 Klub rodziców, 16.00 Panorama Literacka, 16.30 Dziennik, 16.40 Teatr młodego widza, 17.20 Spotkanie z przyrodą, 17.45 Dwa synowie — film, 18.10 Tele-Echo, 19.00 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie — w I przerwie Dobranoc, w II przerwie Dziennik, 21.15 Monitor, 22.00 Muzyka lekka, latwa i przyjemna, 23.00 Natalia — film.

NIEDZIELA: 7.45 Dla wsi, 8.35 Dla ml. widzów, 10.20 Lekcja — reportaż, 10.30 Od kolyski aż po grób, 11.00 Sprawozdanie sportowe, 11.45 Dziennik TV (w przerwie), 12.45 Przemiany, 13.15 Akcja stary kalosz — film, 13.50 Dla dzieci widowisko lalkowe, 14.30 Piosenka dla Ciebie, 15.35 Piórkiem i Węglem, 16.00 Program muzyczny, 16.30 Spotkanie z pisarzem, 17.00 Wielka gra, 18.00 PKF, 18.10 Opowieść o generale, 18.20 Uciechy, żarty, 19.10 Przemówienie ambasadora WRL, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Na tropie gangu — film, 21.35 Magazyn sportowy, 22.05 Strofy poezji świata.

PONIEDZIAŁEK: 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci, 17.25 Echo stadionu, 18.00 Pytania z ulicy, 18.30 Kronika, 18.45 Eureka, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Teatr Telewizyjny, 21.05 Kultura powiatu, 21.35, Koncert rozrywkowy „Szpilek”, 22.35 Dziennik.

PROGRAM II

SOBOTA: 17.40 Kto chce zabić Jesse — film, 18.45 Za cenę wielkiej polityki, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Świat w którym żyjemy, 20.50 Wielkie balety klasyczne, 21.50 24 godziny, 22.00 Pięść triumfująca miłości — nowela, 22.30 Program II proponuje.

NIEDZIELA: 16.45 Program rozrywkowy, 18.00 Cienie — film, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Studio współczesne, 21.45 Impresjonizm polski, 22.15 Refleksje na dobranoc.

WTOREK: 17.35 Jez. ros. 18.05 „Psków” — film, 18.25 Gawędy matematyczne, 18.55 Rozmowy o polityce, 19.30 Dziennik, 20.05 Film z serii: Wojna domowa, 20.35 W środku Polski, 21.35 24 godziny, 21.45 Jez. ang. 22.15 „Saga rodu Forsytów”.

ŚRODA: 17.45 Jez. ang. 18.15 „Człowiek, a świat współczesny”, 18.45 „Testament” film o Tadeuszu Borowski, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Muzeum Rosyjskie — film, 20.35 „Katarzyna” — polski film TV, 21.05 Z pąsy technicznej, 21.15 Program muzyczny, 22.20 24 godziny, 22.30 Jez. franc. 23.00 Kino Wersji Oryginalnej.

PIĄTEK: 17.30 Jez. franc. 18.10 „Człowiek, a świat współczesny”, 18.30 Poznajmy przyrodę, 18.50 Naukowa organizacja pracy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Profesor Zazul” pol. film TV, 20.25 Glob, 20.55 Spotkanie z jazzem, 21.25 24 godziny, 21.35 Jez. ros.

Nowa szatnia w W-1

Z przyjemnością odnotowaliśmy „budowę” nowej łaźni, szatni i pokoju higienicznego dla kobiet z Odlewni Żeliwa. Od lat czynione starania zostały uwieńczone sukcesem; kierownictwo Wydziału i czynniki związkowe we własnym zakresie, bez kosztów inwestycyjnych, znalazły pomieszczenie (biuro, które zostanie przeniesione) na w/w cel.

Koszt całego przedsięwzięcia duży, niemniej wszystkie prace — łącznie z metrażem urządzeń sanitarnych — zostaną wykonane przez własną załogę. Tak zrozumiana poprawa warunków socjalno-bytowych może tylko napawać dumą. Termin oddania — 22 lipca.

Ogłoszenia drobne

Józef MUSIAŁ, prac. P-65 zgubił świadectwo ukończenia szkoły podstawowej w Miernowie, pow. Pińczów.

Z wizytą u junaków OHP



Apel junaków odbiera komendant Hufca St. Wójcik



Podczas zajęć praktycznych na kursie motorowym. Prowadzi je z junakami Stanisław Mars



W sypialni obowiązuje wzorowy porządek



Po pracy i ćwiczeniach miło płynie czas w świetli cy.

Zbliża się 5 rocznica powstania 141 Ochotniczego Hufca Pracy ZMS i ZMW w Nowej Hucie. Uroczystość odbędzie się w niedzielę 4 bm. o godz. 10 w kinie „Swit”. W programie: przemówienie okolicznościowe, wręczenie legitymacji partyjnych, dekoracja odznaczeniami, wręczenie nagród, złożenie meldunków o realizacji podjętych zobowiązań, część artystyczna.

Przed jubileuszem odwiedziliśmy junaków OHP w miejscu ich zakwaterowania, w szkole. Był apel. Młodzież prezentowała się znakomicie. Apell odebrał komendant Hufca Stanisław Wójcik. Następnie towarzyszyliśmy młodzieży w jej zajęciach świetlicowych.

Hufiec — poza pracą zawodową w wielu przedsiębiorstwach podległych PPB HIL — uczy się, zdobywa kwalifikacje fachowe w zawodach: murarz, tynkarz, blacharz, cieśla, szklarz, ślusarz. Przechodzi też kursy na operatorów sprzętu ciężkiego i kierowców ciągników. W soboty i niedziele odbywają się ćwiczenia wojskowe w zakresie programu jednostek OTK.

Znaczna część młodzieży OHP entuzjazmuje się sportem. Dobre wyniki uzyskują sekcje podnoszenia ciężarów, piłki ręcznej i koszykówki. Młodzież bardzo chętnie uczestniczy w rajdach turystycznych i wycieczkach krajoznawczych.

Tekst i zdjęcia: J. BROZEK



Wykład o układzie chłodzenia w silnikach. Zajęcia prowadzi Franciszek Waberech.

Najbardziej ambitnym ekranie

„PIERSCIEN KSIĘŻNEJ ANNY”
REŻ.: MARIA KANIEWSKA
PRODUKCJA: POLSKA
KINO: „SWIT”

Akcja „Pierścienia”, barwnego filmu przygodowego rozgrywa się w 90 procentach w czasach średniowiecza, pozostała reszta — we współczesności. Historyczny plan wymagał odpowiedniej scenarii; wybór padł na zamek w Lidzbarku Warmińskim, którego pewne fragmenty stanowią tło sekwencji „krzyżackich”, a inne wykorzystano do scen rozgrywających się na dworze księcia Janusza Mazowieckiego. Trafność wyboru potwierdzają słowa mgr Kotowskiego, kustosza muzeum na zamku w Lidzbarku: „Zamek ten zbudowano w latach 1348—1401; w sensie architektoniczno-historycznym jest więc najbardziej typowy dla epoki „Pierścienia księżnej Anny”. Mam nadzieję, że barwna taśma w pełni odda urok naszego zamku, jednego z nielicznych w Polsce zabytków czystego gotyku, zaliczonego do najwyższej „klasy zerowej”.

„CZŁOWIEK, KTÓRY WYMYŚLIŁ ŻYCIE”
REŻYSERIA: JENS RAVN
PRODUKCJA: DUŃSKA
KINO: MAŁA SALA, SWITU
DO 4 BM.

Jako materiał do swego debiutu Jens Ravn wybrał powieść tragicznie zmarłego pisarza duńskiego Valdemara Holsta, napisaną w 1938 r., która była jedną z pierwszych w tym kraju prób w dziedzinie fantazji naukowej. Na jej podstawie powstał rodzaj filmowego moralitetu o granicach ludzkiej możliwości: obdarzony zdolnością tworzenia rzeczy, a nawet życia — bohater ponosi klęskę, kiedy usiłuje doskonaląc samego siebie — a więc kiedy obiektem eksperymentu staje się człowiek. Prezentowany na festiwalu w Cannes w roku 1969 oraz podczas Przeglądu Filmów Duńskich w Warszawie film wywołał dyskusję na temat sposobu postawienia i rozwiązania tego problemu. Dla widza polskiego dzieło Ravn'a jest interesujące choćby ze względu na swoje „polonica”: reżyser uczył się rzemiosła filmo-

wego w Polsce, a twórcą konsekwentnej stylistycznie i nowoczesnej oprawy zdjęciowej jest Witold Leszczyński, reżyser „Żywota Mateusza”.

„MÓZG”
REŻYSERIA: GERARD OURY
PRODUKCJA:
FRANCUSKO-WŁOSKA
KINO: „ŚWIATOWID”
DO 4 BM.

Od kilku lat Gerard Oury jest „najbardziej kasowym” reżyserem francuskim. Zawdzięcza to olbrzymiemu sukcesowi dwóch komedii — „Grasmoń” i „Wielka wiozęga”, które wykorzystwały talenty komiczne Bourvill'a i Louisa de Funès. Podobny charakter ma „Mózg” — film sensacyjny, zbliżony równocześnie do farsy bulwarowej. Jest to zarazem jeden z najkosztowniej- szych filmów francuskich ostatnich lat: jego produkcja pochłonęła ok. 6 mln dolarów, sumę astronomiczną jak na europejskie warunki.

Główną atrakcją dla widza jest obsada aktorska. Tym razem w duecie z poczytym safandulą Bourvilem występuje dynamiczny Jean-Paul Belmondo. Tytułową rolę gra w swym charakterystycznym angielskim stylu David Niven, a Eli Wallach jest miotającym się jak tygrys szefem mafii... Film jest oczywiście barwny i szerokoekranowy. (dr)



I kwietnia z radością zauważyliśmy, że w pomieszczeniach naszych strażników znajdują się nareszcie okna na zewnątrz kombinatu. Niestety, była to tylko fata morgana czy jak kto woli — prima aprilis. A szkoda...
Fot. J. Roskiewicz

NOWOSCI BELETRYSTYKI

Stefan Wiechecki (Wiech) — „Płatek przez dziesięć lat” — Wspomnienia popularnego pisarza humorysty (obecnie liczy 74 lata). Ry- sunki J. Zaruby.

PIW, seria Syrenka, cena 20 zł. Martti Larni — „Piękna świniarka” — Pierwsza, drukowana w Polsce praca poczytnego (w swoim kraju) pisarza fińskiego. Bohater-

ką powieści jest Amerykanka stale mieszkająca w Finlandii. Wyd. Poznańskie, cena 18 zł. Anthony van Kampen — „Bezlitosne morze” — Powieść znanego holenderskiego marynisty. II-gie wydanie. Przyłożył M. Chełkowski.

Wyd. Morskie, cena 25 zł. August Strindberg — „Miłość dziewcząt” — Nowele znanego szwedzkiego pisarza znanego przede wszystkim ze sztuk dramatycznych. Główny temat, to sprawy społeczno-moralne. Tłumaczył Zygmunt Lanowski.

PIW, cena 15 zł. Lech Trzeciakowski — „Kulturkampi” — Książka obrazująca politykę rządu Bismarcka. Tocząca się przed stu laty akcja, ukazana jest na tle sytuacji politycznej w Niemczech.

Wyd. Poznańskie, cena 33 zł. Paweł Szestakow — „Lek przestępstwa” — Powieść sensacyjna. Główny temat to zagadkowa, wyglądająca pozornie na samobójstwo, śmierć młodego świetnie zapowiadającego się naukowca. Przyłożył Lech Jęczyński.

Czytelnik, cena 18 zł. Jan Baranowicz — „Przyjaźń o zmierzchu” — Nowa powieść zdolnego pisarza o dużym dorobku literackim. Stale mieszkający na Śląsku, autor pochodzi z podkrakowskiej wsi. LSW, cena 18 zł.

Interesuje mnie sprawa więzi komisji z załogą naszej hut.

Jest to sprawa niezwykle cenna w pracach komisji.

Szczególnie ścisłe kontakty mieliśmy z załogą Zakładu Koksochemicznego. Niestety — ta forma została przez Komisję Szkolenia KF zaniechana. Obecnie chcemy wrócić do tej wypróbowanej przez nas metody i omawiać wszystkie problemy z aktywnością z załogą. Najchętniej z załogą Zakładu Koksochemicznego, z którą już w przeszłości nawiązaliśmy wspaniały dialog. Będzie to gwarancja, że opracowane przez nas materiały po ich przekonsultowaniu będą prawdziwe.

Czy materiały opracowane przez komisję są w pełni wykorzystane?

Moim zdaniem Komitet Fabryczny powinien w większym stopniu korzystać z materiałów opracowanych przez komisję. Dlatego cieszy nas zapowiedź nowego kierownictwa KF, że pierwszy temat opracowany przez nas, a dotyczący stosunków międzyludzkich — będzie tematem obrad Plenum Komitetu Fabrycznego PZPR. Jest to nadanie dużej rangi temu, co się nazywa opinią załogi.

A przecież wszystkim nam o to chodzi.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
WIESŁAW KACZMARSKI

W kontakcie z załogą

(Dokończenie ze str. 1)

Jakie są główne formy pracy komisji?

Są nimi zagadnienia badawcze opracowane drogą rozmowy i badań ankietowych. Unikamy w swej pracy form, które nie byłyby bezpośrednim kontaktem z pracownikami. Np. na podstawie dokumentu opracowanego przez dyrekcję czy też kierownictwo jakiegos zakładu. W swej pracy uznajemy tylko bezpośredni kontakt z pracownikami.

Chcemy, aby Komitet Fabryczny Partii miał pełny obraz opinii załogi na dany temat. Opinia ta może być inna od poglądu formalnego sporządzonego na podstawie oceny oderwanej od załogi. Ale — co nas najbardziej cieszy — jest prawdziwa.

Problem wody w kombinacie

Zagadnienie czystości wody w HIL bardzo ciekawie przedstawiono na wystawie w ZDK HIL przy ul. Majakowskiego 2. Co robimy, aby istniejący stan uległ poprawie, jakie mamy efekty w walce z zanieczyszczeniem wody, jakie podejmujemy inicjatywy — o tym wszystkim obrazowo informuje wystawa. Zdjęcia ekspozycyjne na niej są autorstwa MIECZYSLAWA GŁADYSKA.

SATYRA POLITYCZNA

Zbrojna interwencja w Laosie za kończyła się sromotną klęską USA i ich popieczników.

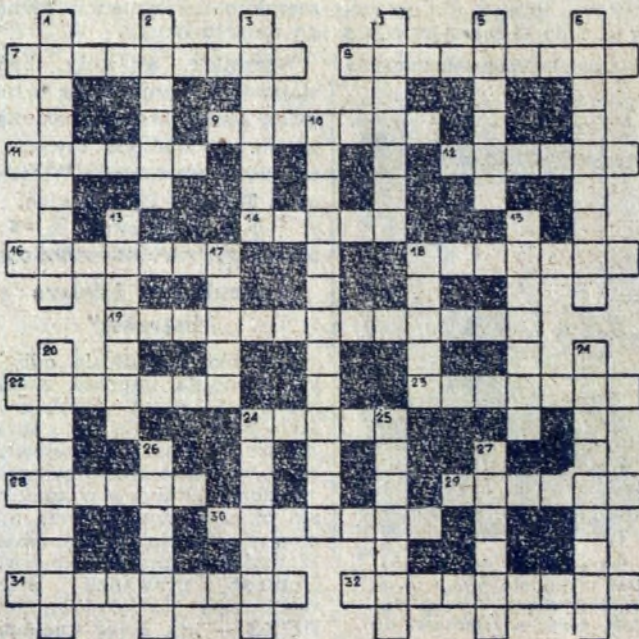


Zwycięstwo przez nokaut...

Rys. LUDWIK SZALECKI

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 7. dorsz suszony, 8. otwór w ścianie umożliwiający odpływ i dopływ powietrza, 9. tam spotykają się celnicy, 11. jest ogólna, fizyczna, analityczna, nieorganiczna, 12. wiecznie zielony, iglasty, 14. jednostka natężenia prądu elektrycznego, 16. dowódca wojskowy w starożytnej Grecji, 18. gatunek marchwi, 19. stanowczy zamiar, decyzja, 22. torba żołnierska i turysty, 23. długa szata wieszaczek rosyjskich, 24. mowa do ucha, 28. wedle stawu, 29. nosił ją rycerz, nosi sztabak, 30. publiczna gra hazardowa, 31. solą słynie, 32. chłonek wyznania protestanckiego powstałego w Anglii w XVIII w.
Pionowo: 1. rd. Tal, Alechin.

Kostro, 2. wiersz początkowy nowego ustępu, 3. miasto pow. w woj. olsztyńskim, 4. popularna nazwa owocarka alzakckiego, 5. fryzura konia, 6. mała szklanka do wody mineralnej, 10. niepomyślny obrót rzeczy, 13. brukiew, 15. mięso w pecherzu (wspak), 17. strzelisty styl w architekturze, 18. plama z atramentu, 20. zielony w liściach, 21. trasa przejazdu, pochodząca z wagon dygnitarza PKP, 25. obija meble, 26. smutny utwór liryczny, 27. dwie litery + rada.
Wśród czytelników, którzy do dnia 9 kwietnia br. nadesła prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

MAŁA KRZYŻÓWKA

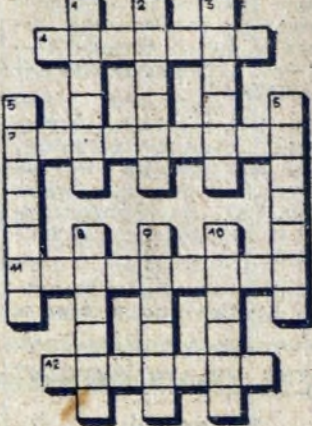
Poziomo: 4. uroczyste przyjęcie, 7. kraina hist. w pn. Włoszech, 11. stolica Badenii - Wirtembergii, 12. mit. gr. bóg wody.
Pionowo: 1. tańcem skłonila ojczyzna Heroda Antypasa do zgładzenia Jana Chrzciciela, 2. krasnoludek, 3. matka Achillesa i Okeanidy, 5. część klawiatury, 6. opryszek, zbroj. 8. jedna z najstarszych w Polsce kopalni węgla kamiennego, 9. obóz niemiecki dla jeńców wojennych, 18. malarz, grafik i scenograf, twórca teatru „Cricot 2” w Krakowie.

ROZWIĄZANIA Z NR 12

KRZYŻÓWKA
Poziomo: 4. kalendarz, 5. repertuar, 8. denary, 9. akłina, 14. palec, 15. zagadka, 17. świta, 18. pieniądz, 19. Melsztyn, 20. Jelec, 21. Austria, 24. krawul, 27. Iloraz, 28. galeon, 30. szarawary, 31. indagacja.
Pionowo: 1. okaryna, 2. UNRRA, 3. szarpie, 6. perła, 7. uskok, 8. Dwernicki, 16. Akwizgran, 11. kaliber, 12. maskota, 13. atrybut, 15. zadr, 16. arena, 22. uwaga, 23. Ilawa, 25. Morstin, 26. jedynak, 28. warga.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Kabuł, 3. bizon, 5. kapitan, 7. kleik, 8. trupa, 9. Czech, 11. derma, 13. szlagon, 14. Itaka, 15. Tacyt.
Pionowo: 1. kąpok, 2. Lopek, 3. batat, 4. norma, 5. Klemens, 6. neutron, 9. Capri, 18. Halka, 11. Dygat, 12. astat, 2ae(8T4D ko
BONY KSIĄZKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 11 wylosowali:
1. Zdzisława Woźniak — N. Huta, os. Jagiellońskie 29/73; 2. Zbigniew



Nowak — N. Huta, os. Słoneczne 11/66; 3. Edward Lawera — N. Huta, os. Kolorowe 29 a — XII Liceum Og.; 4. Hieronim Sacala — N. Huta, Centrum B, bl. 11/32; 5. Władysław Wardak — N. Huta, Centrum C, bl. 1/98.
Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

„GŁOS NOWEJ HUTY”.
Adres redakcji: Huta im. Leni-
na. Telefon: bezpośredni —
428-90, przez centrale HIL —
446-00 i 601-20, wewn. 42-11 (re-
daktor naczelny), 47-66 (sekre-
tarz odpow. redakcyj.), 53-61 (sek-
retariat). Druk: Prasowe Zak-
łady Graficzne RSW „Prasa”
w Krakowie, ul. Wielopole 1.
M-12